



# Rozwód i co dalej?

Jak nie stracić kontaktu  
z dzieckiem po rozwodzie



# Rozwód i co dalej?



Wydawca:

Departament ds. Kobiet, Rodziny

i Przeciwdziałania Dyskryminacji

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

ul. Żurawia 4 a

00-503 Warszawa

tel. 22 628 42 19

[www.kobieta.gov.pl](http://www.kobieta.gov.pl)

[www.mpips.gov.pl](http://www.mpips.gov.pl)

e-mail: [dkr@mpips.gov.pl](mailto:dkr@mpips.gov.pl)

Opracowanie graficzne i łamanie:

Teresa Oleszczuk

Redakcja i korekta: Urszula Kłoda

Publikacja bezpłatna, niedostępna w sprzedaży

Nakład: 1000 egzemplarzy

# Wstęp

**K**iedy rodzice się rozstają, bardzo często nie potrafią oddzielić swoich relacji z partnerem od relacji z dzieckiem i zaakceptować faktu, że dziecko potrzebuje ich obojga, aby prawidłowo się rozwijać. Skupieni na swych emocjach, na walce o przyznanie opieki, traktują je w sposób instrumentalny, każąc mu wybierać między mamą a tatą.

Rozwód często prowadzi do ograniczenia bądź utraty kontaktu z tym rodzicem, który nie mieszka z dzieckiem na stałe. W naszej rzeczywistości jest nim najczęściej ojciec. Polskie sądy w większości przypadków orzekają, że dziecko po rozwodzie zamieszka z matką. Mimo iż sąd w swoim orzeczeniu kieruje się przede wszystkim dobrem dziecka, taka sytuacja rodzi poczucie krzywdy i niesprawiedliwości u tych ojców, którzy mimo rozvodu dalej chcą aktywnie uczestniczyć w wychowaniu swoich dzieci. Z drugiej strony, wiele matek uważa za rzecz oczywistą, iż dziecko po rozstaniu zostanie z nimi – wszak to one poświęciły najwięcej czasu i wysiłku w jego wychowanie – i nie chcą zaakceptować odmiennego zdania partnera w tej kwestii. Emocje towarzyszące rozstaniu powodują, że walczący ze sobą rodzice nie potrafią dojść do porozumienia w kwestii sposobu sprawowania opieki nad dzieckiem, co skutkuje eskalacją wzajemnych, (często fałszywych) oskarżeń, lub (co gorsza) próbach utrudniania kontaktów z dzieckiem. Tracą na tym wszyscy, ale najbardziej pokrzywdzone jest dziecko.

**Jak zadbać o dziecko,** które do prawidłowego rozwoju intelektualnego i emocjonalnego potrzebuje zarówno matki, jak i ojca? Co zrobić, żeby rozstanie nie oznaczało utraty kontaktu z jednym z rodziców? Jak porozumieć się w kwestii dalszej WSPÓLNEJ opieki po rozwodzie, gdy targają nami emocje i chęć odegrania się na partnerze jest silniejsza niż zdrowy rozsadek? Możliwości zapobiegania krzywdzie dziecka w sytuacji rozvodu rodziców są tematem tej publikacji.

Tekst Grzegorza Wrony *Rozwód po polsku. Teoria i praktyka* ma na celu przekazanie czytelnikowi praktycznych informacji dotyczących, zarówno samego stosowania prawa, jak i szeregu czynności pozwalających zminimalizować negatywne skutki związane z rozwodem. Szczególną uwagę poświęcono sytuacji dzieci oraz ich ochronie wobec konfliktu małżonków. Ostatnia nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 13 czerwca 2009 roku stwarza prawne zachęty dla rozwodzących się rodziców do osiągnięcia porozumienia w kwestii dalszej opieki nad dzieckiem. Zgodnie z art. 58 Kodeksu, jeżeli oboje rodzice chcą, aby sąd przyznał im władzę rodzicielską, powinni złożyć zgodny wniosek w tej kwestii i dołączyć do niego porozumienie, co do dalszej opieki nad dzieckiem. Sąd, kierując się naczelną zasadą, jaką jest dobro dziecka, może je w wyroku rozwodowym uwzględnić.



# Rozwód i co dalej?

**Jak osiągnąć takie porozumienie?** Zwaśnione strony konfliktu, najczęściej, nie tylko nie mogą na siebie patrzeć, ale nawet usiąść przy jednym stole, żeby porozmawiać. Wszak mówi się, że „zgodni ludzie do sądu nie idą”. Artykuł Roberta Bocha *Mediacja rodzinna – profesjonalne wsparcie w planowaniu przyszłości. Co można zrobić, by zadbać o rodziców i dzieci podczas rozwodu?* prezentuje zalety mediacji jako profesjonalnego narzędzia wspierającego rodziców w planowaniu porozwodowej rzeczywistości. Mediacja rodzinna przy okazji rozwodu nie jest w Polsce popularna, ponieważ jeszcze wciąż powszechne jest przekonanie, że skorzystanie z pomocy profesjonalisty jest przejawem słabości, a nie siły. Tekst przedstawia również możliwe reakcje dziecka na rozwód rodziców oraz podejmowane przez nie strategie pozwalające poradzić sobie z tym doświadczeniem.

**Opieka wspólna zwana inaczej naprzemienną,** polegająca na tym, że po rozwodzie dziecko mieszka przez jakiś czas u jednego rodzica, a następnie przez podobny czas u drugiego, nie jest w naszym kraju zjawiskiem częstym. Artykuł Roberta Kucharskiego *Plan Wychowawczy – porozumienie, które godzi dobro dziecka i prawo obojga rozwodzących się rodziców do opieki nad wychowankiem* prezentuje wyniki badań zagranicznych i doświadczenia polskich mediatorów, dotyczących praktyki sprawowania przez rodziców takiej opieki. Na końcu tekstu zamieszczono opracowany przez autora wzór Planu Wychowawczego, który może stać się inspiracją dla rodziców tworzących porozumienie o sprawowaniu władzy rodzicielskiej po rozwodzie.

Chociaż rozwód jest jednym z bardziej dramatycznych przeżyć w życiu człowieka, może stać się okazją do ułożenia sobie na nowo relacji zarówno z dzieckiem, jak i byłym partnerem. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat model rodziny tradycyjnej (kobieta zajmuje się domem i dziećmi, mężczyzna zarabia na ten dom) ulega dynamicznym przemianom. Coraz więcej par tworzy partnerski model rodziny, w którym kobieta i mężczyzna mniej więcej w równym stopniu pracują zawodowo i opiekują się dziećmi. Jak wskazują badania, model ten akceptuje większość Polaków. Coraz więcej ojców aktywnie uczestniczy w codziennym wychowaniu dzieci i życiu domowym, a coraz więcej kobiet jest aktywnych zawodowo, próbując łączyć pracę z rodzicielstwem. Obecnie „bycie dobrym ojcem” oznacza nie tylko zapewnienie finansowego wsparcia swojej rodzinie, ale również aktywne uczestnictwo w wychowaniu dzieci i pracach domowych. O przemianach modelu rodziny i zmieniających się wzorach ojca oraz męskości w Polsce i świecie współczesnym pisze Krzysztof Arcimowicz.

Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja zainteresuje nie tylko osoby dotknięte rozwodem, ale wszystkich, którym leży na sercu dobro dziecka.

**W konflikcie dwóch dorosłych ludzi,  
to DZIECKO jest najbardziej bezbronne.**

Zespół Departamentu ds. Kobiet,  
Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji

# I. ROZWÓD PO POLSKU

## TEORIA I PRAKTYKA

Grzegorz Wrona

*Uregulowania prawne dotyczące rozwodu nie ulegały zmianom od dłuższego czasu. Pozwoliło to na powstanie wielu stereotypów dotyczących przebiegu procesu rozwodowego. Poniższy tekst ma na celu przekazanie praktycznych informacji dotyczących, zarówno samego stosowania prawa, jak i szeregu czynności pozwalających zminimalizować negatywne skutki związane z rozwodem. Szczególną uwagę poświęcono problematyce dotyczącej dzieci oraz ich ochronie wobec konfliktu małżonków.*

## WPROWADZENIE

**Rozważania na temat małżeństwa można prowadzić przynajmniej w dwóch wymiarach: kulturowym i prawnym.** Zarówno w sferze kulturowej, jak i prawnej instytucja ta zajmuje szczególne miejsce i podlega szczególnej ochronie. Z punktu widzenia prawnego wstąpienie w związek małżeński jest wydarzeniem w życiu człowieka niemal zrównanym z urodzeniem i śmiercią. Z tego powodu zarówno powstanie małżeństwa, jak i jego ustanie podlegają szczególnej procedurze mającej na celu wyeliminowanie decyzji pochopnych oraz pełnej dowolności i swobody w zakresie wstępowania i rozwiązywania instytucji małżeństwa. Ponieważ wstąpienie w związek małżeński wiąże się z licznymi prawami i obowiązkami, ochrona niektórych z nich została rozciągnięta również na czas po rozwodzie. W pierwszej kolejności należy wymienić ochronę praw dzieci. Bez względu na to, czy ich rodzice pozostają w związku małżeńskim czy nie, mają one takie samo prawo do opieki, rozwoju, miłości i szacunku. W chwili obecnej prawo nie wprowadza regulacji, które ustanawiałyby różny status prawny dla dzieci urodzonych w czasie trwania małżeństwa i tych urodzonych poza małżeństwem. Problem może jednak pojawić się w sytuacji, gdy ojcostwo dziecka nie jest znane. Nie powstają bowiem żadne prawa po stronie dziecka, do konkretnie wskazanej osoby, wynikające z ojcostwa. Rzadziej, mogą pojawić się problemy związane z domniemaniem pochodzenia dziecka małżeńskiego od męża matki. Jeżeli małżeństwo decyduje się wychować dziecko jako własne, biologiczny ojciec dziecka ma nikłe szanse dochodzenia swoich praw. Wynika to jednoznacznie z uprzywilejowania instytucji małżeństwa nad wszelkimi innymi, nieformalnymi związkami.



# Rozwód i co dalej?

**Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera przepisy regulujące instytucję małżeństwa.** Konstytucyjna zasada równości praw kobiet i mężczyzn została zachowana również w zakresie równych praw i obowiązków męża i żony. Prawna regulacja w tym zakresie nie zawsze znajduje potwierdzenie w praktyce. W zależności od tego, jaką sferę życia rodzinnego weźmiemy pod uwagę, oboje małżonkowie czują się dyskryminowani.

Nie zawsze prawo potrafi tę sytuację zmienić.

## 1 Kiedy można się rozwieść?

**Czas od ślubu.** Nie ma określonego prawem terminu, który musi upłynąć od daty ślubu, aby można było żądać rozwodu. Wbrew pozorom nierzadkie są sytuacje, w których nowożeńcy rozważają możliwość wniesienia pozwu rozwodowego. Dla sądu prowadzącego sprawę rozwodową ma znaczenie jak długo małżonkowie znali się przed ślubem, czy zaistniały konflikt ma charakter nagły i przejściowy, czy też występuje od dłuższego czasu i jest trwały. Ustalenia te są niezbędne do dokonania oceny, czy są szanse na to, że małżonkowie dojdą do porozumienia i będą funkcjonować w poprawnych relacjach małżeńskich. Jeżeli bowiem takie szanse by się pojawiły, to sąd może skierować małżonków do mediacji, a z całą pewnością nie może orzec rozwodu skoro (w ocenie sądu) takie szanse występują.

**Przesłanki pozytywne.** Rozwód może dotyczyć tylko i wyłącznie rodziny, która nie funkcjonuje prawidłowo. Przejawiać się to musi we wzajemnych relacjach pomiędzy małżonkami, a w zasadzie ich braku lub braku relacji pozytywnych. Prawo nazywając konflikt małżeński używa sformułowania „rozkład pożycia”. Jednak samo wystąpienie rozkładu pożycia nie jest przesłanką wystarczającą do tego, aby można było skutecznie żądać rozwodu. Muszą występować jednocześnie dwie dodatkowe przesłanki. Rozkład pożycia musi być całkowity i trwały. Aby uznać, że rozkład pożycia jest całkowity, pomiędzy małżonkami nie może istnieć żadne pozytywne uczucie, w szczególności nie może małżonków łączyć miłość. Nie mogą również utrzymywać ze sobą kontaktów fizycznych. Nie powinni mieć też żadnej zależności ekonomicznej. Ta ostatnia okoliczność może nie wystąpić, jeżeli sytuacja, w której znajdują się małżonkowie zmusza ich do tego, aby dokonywać wspólnych opłat lub prowadzić dom. Jeżeli zatem małżonkowie prowadzą oddzielne życie, nie darzą się pozytywnymi uczuciami oraz nie utrzymują kontaktów seksualnych, można uznać, że rozkład pożycia ma charakter całkowity.

Decydujące znaczenie przy ocenie, czy rozkład pożycia ma charakter trwały, ma nie tyle długość trwania rozkładu, ale również jego przyczyna. Istotne zatem jest czy małżonkowie podejmowali próby naprawienia swojego związku, czy konflikt ma charakter permanentny, czy też są okresy, w których małżonkowie dochodzą do wspólnego porozumienia. Przede wszystkim jednak przyczyna rozkładu pożycia

musi mieć charakter nieodwracalny, a strony powinny oświadczyć, że nie widzą możliwości powrotu do prawidłowego pożycia małżeńskiego. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia jak długo trwa rozkład pożycia. Jednak jeżeli przyczyną rozkładu jest jednostkowe wydarzenie, koniecznym jest, aby od niego upłynął odpowiednio długi okres czasu, niezbędny dla dokonania oceny zdarzenia bez zbyt rozbudzonych emocji. Podobnie, jeżeli małżonkowie wskazują jako przyczynę rozkładu pożycia różnicę charakterów. Aby można było stwierdzić, czy faktycznie tego rodzaju różnica występuje, powinni oni się poznać, a to z pewnością wymaga czasu. Jeszcze raz zatem należy podkreślić, że nie można wyznaczyć terminu, którego upływ w każdym przypadku pozwoli sądowi przyjąć, że rozkład pożycia ma charakter trwały.

**Przesłanki negatywne.** Prawo do decydowania o tym, z kim pozostaje się w związku małżeńskim, jest z pewnością prawem fundamentalnym. Jednak musi ono ustąpić wobec praw nadrzędnych, takich jak dobro wspólnych małoletnich dzieci lub zasady współżycia społecznego. Z tego powodu przepisy dotyczące rozwodu wprowadzają zasadę, że pomimo nastąpienia całkowitego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, nie można orzec rozwodu, jeżeli miałoby na tym ucierpieć dobro małoletnich dzieci. Należy jednak pamiętać, że rozkład pożycia małżeńskiego rodziców zawsze negatywnie oddziałuje na ich dzieci. Wszędzie tam, gdzie rodzice nie sprawują w sposób należyty władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, a przyczyną tego zaniedbania jest m.in. rozkład pożycia małżeńskiego, orzeczenie rozwodu będzie możliwe. Oznacza to, że orzeczenie rozwodu będzie niemożliwe tylko w sytuacji, gdy dzieciom nie dzieje się krzywda, rodzice się nimi właściwie opiekują pomimo istniejącego pomiędzy nimi konfliktu. Przepisy nie wskazują konkretnie o jakie dobro dziecka chodzi. Tym samym narażenie dziecka na naruszenie, bądź utratę jakiegokolwiek dobra będzie mogło stanowić przeszkodę do orzeczenia rozwodu. W szczególności należy jednak wskazać takie dobra jak: prawo do kontaktu z obojgiem rodziców, prawo do poczucia bezpieczeństwa, prawo do wychowania.

Obok dobra małoletnich dzieci, drugą przesłanką nie pozwalającą na orzeczenie rozwodu jest naruszenie zasad współżycia społecznego. Jest to bardzo ogólnie wyznaczona przesłanka, przybierająca w każdym przypadku sprawy rozwodowej różne formy, w zależności od normy współżycia społecznego, która miałaby zostać naruszona poprzez rozwód. Rozważania na ten temat należy rozpocząć od stwierdzenia, że rozwód sam w sobie nie stanowi naruszenia zasad współżycia społecznego, jeżeli pomiędzy małżonkami nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Jako przykład zasad współżycia społecznego, mogących być przeszkodą do orzeczenia rozwodu, można wskazać obowiązek opieki małżonka nad chorym lub niepełnosprawnym współmałżonkiem.

W obecnie obowiązującej praktyce sądów obie przesłanki negatywne rozwodu, zarówno dobro wspólnych małoletnich dzieci, jak i zasady współżycia społecznego, mają bardzo rzadko zastosowanie. Przeważają poglądy uwzględniające niechęć mał-



# Rozwód i co dalej?

żonków do dalszego pozostawania w danym związku małżeńskim. W tego rodzaju sytuacjach rozwód daje nadzieje na lepsze ułożenie sobie życia przez małżonków i nie trwanie we wzajemnej niechęci i niejednokrotnie pogardzie.

**Kto może wnieść pozew.** Poprzez silny rozwój kinematografii w drugiej połowie XX wieku wzorce zachowań, a także wiedza dotycząca prawa, zaczęła napływać do społeczeństwa z filmów. Temat rozwodowy stał się ciekawą problematyką dla wielu twórców, a dla obywateli źródłem wiedzy, jak może wyglądać rozwód. Ponieważ jednak większość filmów emitowanych w kinach i telewizji pochodzi z zagranicy, ukazywane tam procedury nie mają zastosowania w polskim prawie. Ten, wydawałoby się oczywisty fakt, nie zawsze trafia do świadomości ogółu. Jest to bardzo widoczne u osób przygotowujących się do rozwodu, gdy są one przekonane, że zgodne podpisanie dokumentów rozwodowych kończy temat rozwodu, a sąd jedynie zatwierdza złożone oświadczenia współmałżonków. Tymczasem polski porządek prawny zupełnie odmiennie reguluje kwestię rozwodu. W celu jego uzyskania należy wnieść pozew do sądu okręgowego wydziału cywilnego i w ten sposób wszcząć sprawę sądową z całymi stąd płynącymi konsekwencjami. Może to zrobić każdy ze współmałżonków.

**Kiedy należy się wstrzymać.** Sprawa rozwodowa jest dla większości osób traumatycznym przeżyciem. Nie tylko sam fakt konieczności konfrontacji z drugą stroną konfliktu, ale również specyficzne warunki sali sądowej, na której odbywa się rozprawa powodują, że wiele osób nie radzi sobie z towarzyszącym sprawie stresem. Jeżeli zestawimy to z faktem, że nawet po zapadnięciu prawomocnego wyroku, sytuacja faktyczna rozwiedzionych wcale się drastycznie nie zmienia, a nawet może się w ogóle nie zmienić, należy sobie zadać pytanie, czy z samym rozwodem nie należy się czasem wstrzymać. Prowadząc rozważania w tym zakresie, należy uwzględnić przede wszystkim, jaki jest główny cel osoby chcącej się rozwieść. Jeżeli podstawowym celem jest uzyskanie samego rozwodu, w takiej sytuacji należy rozważyć, czy stan psychiczny oraz poziom wiedzy o samym przebiegu procedury rozwodowej są u danej osoby na takim poziomie, że pozwalają w miarę bez szwanku przejść przez rozwód. Jeżeli jednak nie jest się pewnym siebie, obawiamy się ataku ze strony współmałżonka, czujemy się osamotnieni w powstałej sytuacji, koniecznym jest zasięgnięcie specjalistycznej porady. W żadnym przypadku nie należy polegać tylko i wyłącznie na opiniach przeczytanych w Internecie lub broszurach informacyjnych. Nie deprecjonując znaczenia tych źródeł wiedzy, zawsze powinno się mieć na względzie, iż mają one charakter ogólny i nie uwzględniają potrzeb oraz szczególnych okoliczności konkretnej sprawy. W szczególności osoba, która czuje się zagubiona lub zastraszona, powinna skorzystać z porady psychologicznej – w miarę potrzeby niejednokrotnej. Ponieważ najczęściej zarówno konsultacje prawnicze, jak i psychologiczne są płatne, należy dowiedzieć się w Ośrodku Pomocy Społecznej lub najbliższym Urzędzie Miasta, gdzie można uzyskać tego rodzaju pomoc darmową. Sieć punktów



informacyjno-konsultacyjnych oraz organizacji pozarządowych świadczących tego rodzaju usługi jest coraz szersza i tym samym bardziej dostępna. Jeżeli okaże się, że tak zdobyte doświadczenie jest niewystarczające i konkretna osoba nadal obawia się, że w sądzie będzie pozostawiona sama sobie, istnieje możliwość złożenia wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu. Można również ustanowić tzw. osobę zaufania, która za zgodą sądu będzie uczestniczyła na zasadach biernego obserwatora w rozprawach sądowych.

Druga sytuacja, bardziej skomplikowana dla osoby planującej rozwód, polega na potrzebie uregulowania w pierwszej kolejności spraw związanych z opieką nad dzieckiem lub uzyskaniem samodzielności finansowej, czy też zamieszkaniu bez współmałżonka. Wszystkie te sprawy można rozstrzygnąć bądź poprzez stosowne orzeczenie sądu rodzinnego, bądź też (w przypadku wyprowadzenia się) bez takiego orzeczenia. Samo uzyskanie wyroku rozwodowego i uregulowanie w nim tych kwestii może okazać się długotrwałe i uciążliwe (np. znaczna odległość do sądu okręgowego, długi czas oczekiwania). Skoro zatem sam rozwód nie jest tak istotny, a bardziej konieczne jest szybkie uregulowanie kwestii alimentów, może okazać się, że warto się wstrzymać z procesem rozwodowym. Jednak i w tego rodzaju przypadkach dobrze jest zasięgnąć wcześniejszej konsultacji prawnej w celu ustalenia strategii i kolejności postępowania.

## 2 Orzekanie o winie

**Co to jest wina rozkładu pożycia?** Najwięcej emocji, ale także najwięcej czasu w procesie rozwodowym pochłania ustalenie, która ze stron ponosi winę doprowadzenia do rozkładu pożycia. W tym zakresie istnieje również największy rozdźwięk pomiędzy oczekiwaniami stron, a zadaniem jakie prawo wyznaczyło dla sądu. Osoby czujące się skrzywdzone przez współmałżonka lub mające instynktowne poczucie sprawiedliwości oczekują, że sąd napiętnuje współmałżonka i określi obiektywnie, kto jest dobry, a kto zły. Tymczasem, być może mylące określenie „wina” odnośnie powstałego rozkładu pożycia, jest niczym innym jak dokonaniem oceny, czy dana osoba swoim zachowaniem w jakikolwiek sposób przyczyniła się do powstania rozkładu pożycia. Tym samym zachowanie, które obiektywnie może się wydawać neutralne i nie nosić żadnych negatywnych znamion, będzie mogło być ocenione jako przyczynienie się do powstania rozkładu pożycia. Z tego powodu często popełnianym błędem przez strony jest wykazywanie za wszelką cenę, że druga strona jest bardziej winna, jest gorszym człowiekiem i to ją należy o wszystko obwinić. Tymczasem sąd nie ma takiej możliwości, skoro co prawda wykazano bezsprzeczną winę jednej strony, ale pozostają okoliczności po drugiej stronie, które również, choćby w znacznie mniejszym stopniu, ale jednak przyczyniły się do powstania rozkładu pożycia. Wobec takich okoliczności sąd orzeka o współwinie małżonków. Jednocześnie przepisy nie przewidują możliwości stopniowania winy. Nie można zatem określić,



# Rozwód i co dalej?

że dana osoba bardziej lub mniej niż przeciwnik przyczyniła się do powstania rozkładu pożycia. Nie określa się tego ani procentowo, ani w żaden inny sposób. Ten właśnie etap procesów rozwodowych jest postrzegany jako najbardziej niesprawiedliwy. Skoro bowiem po jednej stronie mamy np. osobę stosującą przemoc, a po drugiej osobę, która nie naruszyła prawa, jednak z uwagi na cechy charakteru i swoje zachowanie również przyczyniła się do powstania rozkładu, orzeczenie o współwinie budzi kontrowersje. Jeszcze raz jednak należy podkreślić, że owe negatywne oceny najczęściej związane są z brakiem zrozumienia roli sądu w tym zakresie i z potocznym postrzeganiem sformułowania „wina”.

**Kiedy można odstąpić od orzekania o winie.** Zasadą procesu rozwodowego jest, aby sąd w wyroku rozwodowym orzekł, która ze stron jest winna rozkładu pożycia. Istnieje jeden wyjątek od tej zasady. Jeżeli małżonkowie złożą zgodne oświadczenie, że nie chcą, aby sąd orzekł o winie rozkładu pożycia, sąd odstępuje od tej czynności. Z całą pewnością zrezygnowanie z orzekania o winie daje korzyść w postaci znacznego przyspieszenia postępowania rozwodowego. Jak już wspomniano powyżej, ustalenie, która ze stron ponosi winę jest najbardziej czasochłonnym elementem w postępowaniu sądowym. Jednak, aby małżonkowie mogli złożyć wspólne oświadczenie w tym przedmiocie, konieczny jest (w tym zakresie) istniejący pomiędzy nimi konsensus. Zdarza się również, że strony dla uniknięcia konieczności tłumaczenia się przed sądem ze swojego zachowania dążą do wspólnej deklaracji o odstąpieniu o orzekaniu o winie.

**Co daje orzeczenie o winie.** Z perspektywy prawnej orzeczenie o winie powoduje konsekwencje w zakresie alimentów pomiędzy byłymi małżonkami. Możliwe są trzy warianty:

**- Małżonek został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia.**

Taki małżonek nie może żądać dla siebie alimentów. Na nim z kolei może ciążyć obowiązek lożenia na utrzymanie małżonka niewinnego, jeżeli rozwód powoduje pogorszenie sytuacji materialnej tego współmałżonka.

**- Małżonek został uznany za współwinnego rozkładu pożycia.**

Taki współmałżonek może być obciążony alimentami na rzecz byłego współmałżonka, jeżeli ten będzie znajdował się w niedostatku. Stan ten polega na niemożności zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb nie z własnej winy. Są to zatem wszelkiego rodzaju przypadki chorób lub zdarzeń losowych, które w żaden sposób nie zależały od zachowania poszkodowanego. Tym samym wszelkie przypadki alkoholizmu lub narkomanii nie będą uznane za stan niedostatku, gdyż osoba chora sama swoim zachowaniem doprowadziła do takiego stanu. Po nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, która weszła w życie w dniu 13 czerwca 2009 roku został wprowadzony przepis art. 144<sup>1</sup>. Polega on na tym, że osoba, która miałaby płacić alimenty może uchylić się od tego obowiąz-

ku, jeżeli żądanie alimentów byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Tego rodzaju zapis jest odpowiedzią na postulat formułowany od dłuższego czasu przez doktrynę prawa rodzinnego, aby przewidzieć możliwość uniknięcia konieczności płacenia alimentów na rzecz osób, które były sprawcami przemocy wobec osoby, na której ciąży obowiązek alimentacyjny lub w sposób rażący zaniedbywały swoje obowiązki względem tej osoby. Praktyka pokaże, jaki będzie zakres stosowania tego przepisu, jednak już teraz można stwierdzić, że pojawiła się możliwość uniknięcia sytuacji, w której dana osoba jest zmuszona łożyć na utrzymanie innej osoby, od której doznała krzywdy i cierpienia.

**- Małżonek nie jest winien rozkładu pożycia.**

Tak jak wspomniano wyżej, małżonek niewinny rozkładu pożycia może żądać alimentów jeżeli rozwód powoduje pogorszenie jego stanu majątkowego. Okoliczności wpływające na ocenę, czy rozwód powodujący skutek w postaci pogorszenia się sytuacji materialnej, powinny być przywołane na podstawie dotychczasowej sytuacji współmałżonka niewinnego. Istotne jest jednak, aby ocenić sytuację majątkową tak, jakby małżeństwo funkcjonowało prawidłowo, a nie według stanu bezpośrednio przed rozwodem, kiedy małżonkowie znajdują się w konflikcie. W przeciwnym razie można by doprowadzić do sytuacji, w której pozbawienie współmałżonka w czasie trwania rozwodu wszelkich środków utrzymania (przemoc ekonomiczna) uwalniałoby sprawcę przemocy przed koniecznością płacenia alimentów po rozwodzie.

## 3 Co może regulować wyrok rozwodowy

**Kodeks rodzinny i opiekuńczy** w sposób szczegółowy reguluje jakie elementy powinien zawierać wyrok rozwodowy. Jeżeli małżonkowie mają wspólne małoletnie dzieci, to sąd orzeka o władzy rodzicielskiej nad tymi dziećmi obojga rodziców, miejscu ich zamieszkania oraz wysokości przynależnych dzieciom alimentów od rodzica nie sprawującego bezpośredniej opieki nad dziećmi. Przy ustalaniu tych kwestii sąd powinien się kierować naczelną zasadą dobra dziecka. Powoduje ona, że perspektywa i racje jednego i drugiego rodzica powinny zejść na plan dalszy. Paradoksalnie ta część wyrokowania jest postrzegana przez wiele osób jako dyskryminująca. Stowarzyszenia zrzeszające ojców wielokrotnie podnoszą argumenty statystyczne, z których wynika, że zdecydowanie częściej sądy przyznają opiekę nad dziećmi matkom, niż ojcom. Ojcom trudniej również wyegzekwować prawo do odwiedzeń z dzieckiem.

Chcąc odnieść się merytorycznie do argumentów zgłaszanych przez organizacje ojców, z pewnością należy potwierdzić fakt, że w wyrokach rozwodowych opieka



## Rozwód i co dalej?

nad wspólnymi dziećmi oraz określenie ich miejsca zamieszkania zdecydowanie częściej jest przy matce niż przy ojcu. Jednak aby móc szczegółowo się odnieść do zarzutu dyskryminacji, koniecznym byłoby przeanalizowanie w ilu przypadkach ojcowie wnoszą o to, aby to im przyznać opiekę. Brak w tym zakresie oficjalnych statystyk, które mogłyby jednoznacznie wskazać w ilu przypadkach sąd przyznał prawo opieki nad dzieckiem matce, a w ilu przypadkach ojcu. Brak również danych odnośnie ilości pozwów, w których ojcowie domagają się przyznania takiej opieki. Z tego względu wszelkie wnioski ilościowe mogą być formułowane jedynie na podstawie obserwacji praktyków oraz organizacji pozarządowych. Bez względu jednak na wynik tak przeprowadzonej analizy, niezmiennym pozostaje fakt, że ojcowie mają silne poczucie pokrzywdzenia przez wymiar sprawiedliwości, co skutkuje całą serią napięć i nieporozumień, a w szczególności nie pomaga dzieciom w nawiązywaniu prawidłowych relacji z obojgiem rodziców. Należy bowiem odróżnić sytuacje, w której ze strony jednego z rodziców dziecka grozi niebezpieczeństwo lub ma on na dziecko jednoznacznie negatywny wpływ, od sytuacji, w której oboje rodziców może bez przeszkód opiekować się dzieckiem, a jedynie z uwagi na wzajemną niechęć, czynią sobie w tym zakresie przeszkody. Zadaniem sądu jest takie ukształtowanie relacji dziecka z rodzicami, aby poniosło ono możliwie najmniejsze straty wywołane rozstaniem rodziców. Niejednokrotnie w sprawach rozwodowych brak jest możliwości wprowadzenia rozwiązania satysfakcjonującego obie strony konfliktu. Z tego powodu jedynym wyznacznikiem powinno być dobro dziecka. Aby tego dobra nie naruszyć należy umożliwić dziecku możliwie jak najszerzy kontakt z obojgiem rodziców, jeżeli w sposób należyty się dzieckiem opiekują. Wszelkie przypadki złośliwego wykorzystywania dzieci przez jednych rodziców przeciwko drugim, powinny być przez sąd eliminowane poprzez ustanawianie prawa do kontaktów w miejscach neutralnych lub pod nadzorem osób niezwiązanych z żadną ze stron. W szczególności należy mieć na względzie fakt, że utrudnianie w sposób nieuzasadniony kontaktów ustalonych przez sąd jest naruszeniem władzy rodzicielskiej i poza konsekwencjami wynikającymi z prawa egzekucyjnego, powinno skutkować odpowiednim rozstrzygnięciem odnośnie sprawowania tej władzy. Ostatnia nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprowadziła nowe regulacje odnośnie ustalania kontaktów pomiędzy rodzicami, a dziećmi. Od art. 113 do art. 113<sup>6</sup> krio wprowadza zasady ustalenia kontaktów, nie tylko dla rodziców i dzieci, ale także dla innych członków rodziny, a nawet dla osób niespokrewnionych z dzieckiem, jeżeli sprawowały przez dłuższy czas opiekę nad nim.

Nowością jest również możliwość przedstawienia przez rodziców porozumienia co do sprawowania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, kontaktów z nim oraz wysokości alimentów. Jeżeli porozumienie to nie stoi w sprzeczności z dobrem dziecka, sąd może je uwzględnić w wyroku rozwodowym. Rozwiązanie to przewidziano dla osób, które są w stanie dojść do porozumienia w tym zakresie i zależy im na przyspieszeniu procedury

rozwodowej. Trudno jednak liczyć na to, że w przypadku permanentnego konfliktu uda się rodzicom wypracować wspólne porozumienie w tak ważnej kwestii.

Jeżeli rozwodzący się małżonkowie przedstawiają porozumienie odnośnie władzy rodzicielskiej nad wspólnymi dziećmi, sąd nie jest tym porozumieniem związany i nie musi go uwzględniać. Decydujące jest użyte przez ustawodawcę w art. 58 § 1a zd. 2 sformułowanie „Sąd może ...”, co oznacza, że nie jest zobligowany do takiego rozstrzygnięcia. Niemniej jednak, jeżeli rodzice domagają się, aby władza rodzicielska przysługiwała obojgu rodzicom, powinni złożyć w tym zakresie zgodny wniosek o przyznanie władzy rodzicielskiej i dołączyć do niego porozumienie co do sprawowania tej władzy.

Nie wprowadzono tym samym do polskiego systemu prawnego możliwości naprzemiennego sprawowania opieki nad dzieckiem w tym znaczeniu, że okresowo jeden rodzic ma pełnię władzy rodzicielskiej, po czym przez pewien okres czasu drugi rodzic. Natomiast możliwość dowolnego (zgodnego z dobrem dziecka) uregulowania przez samych rodziców propozycji wspólnego sprawowania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, z pewnością daje szansę rodzicom na bardziej racjonalne i proporcjonalne wykonywanie tej władzy.

W dalszym ciągu pozostaje aktualna zasada, że w zakresie władzy rodzicielskiej sąd może pozostawić ją w pełni jednemu z rodziców (w praktyce temu, który sprawuje osobistą opiekę nad dzieckiem) przy jednoczesnym ograniczeniu władzy rodzicielskiej drugiego rodzica do określonych w wyroku rozwodowym obszarów np. decydowanie o wyborze szkoły i dalszym kształceniu lub o leczeniu dziecka.

W wyroku rozwodowym sąd reguluje sposób korzystania ze wspólnie zajmowanego przez małżonków lokalu mieszkalnego. W polskich warunkach kwestia mieszkaniowa jest w dalszym ciągu największą przeszkodą w ostatecznym odłączeniu byłych współmałżonków. Sąd w pierwszej kolejności powinien uwzględnić (po raz kolejny) dobro dzieci zamieszkujących w tym lokalu (potrzebne miejsce do wypoczynku, nauki itd.). Jako problematyczne należy uznać określanie sposobu korzystania z naprawdę małych powierzchni, na których tłoczy się kilka osób.

Jeżeli choćby jeden z małżonków złoży w tym zakresie wniosek, sąd może dokonać podziału majątku dorobkowego małżeństwa (o tym niżej).

## 4 Dzieci a rozwód

**Wiek dziecka.** Kilkakrotnie wspomniano już o tym, że sąd czyniąc wszelkie ustalenia odnośnie dzieci, w pierwszej kolejności kieruje się ich dobrem. Przy opisie okoliczności nie pozwalających rozwiązać małżeństwa wspomniano również, że nie można tego uczynić, jeżeli miałyby na tym ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci stron. W zdecydowanej większości wypadków sądy orzekają o rozwodach i regulują sposób opieki nad dziećmi stron. Pomimo, że żaden



# Rozwód i co dalej?

przepis tego wprost nie określa, nie jest bez znaczenia, w jakim wieku są dzieci rozwodzących się stron. Jeżeli mamy do czynienia z dzieckiem do trzeciego roku życia, do zupełnych wyjątków można zaliczyć przypadki, kiedy dziecko jest przyznawane pod opiekę ojca. Praktyka ta wydaje się nie być w dzisiejszych czasach uzasadniona. Sprawnie działający system pomocy rodzicom wychowującym dzieci, ogólna dostępność gotowych produktów dla dziecka sprawiają, że nie trzeba posiadać szczególnych umiejętności lub predyspozycji, aby zaopiekować się dzieckiem. Więż emocjonalna oraz uczucie, którym należy obdarzyć niemowlę w równym stopniu może pochodzić od mężczyzny jak i od kobiety. Jedyną okolicznością mogącą budzić wątpliwości jest pokarm, jeżeli dziecko jest karmione mlekiem matki. Jednak nie może to być jedyna okoliczność, która decyduje o tym, kto ma się zajmować dzieckiem.

Dzieci w sprawach rozwodowych są zawsze pośrednimi lub bezpośrednimi poszkodowanymi. Jako szczególny wyraz braku poszanowania ich praw należy uznać wciąganie ich do konfliktu małżonków. Z całą pewnością takie zachowanie będzie nadużyciem władzy rodzicielskiej. Mając świadomość, jak trudną dla dzieci sytuacją jest rozwód, a także aby je ochronić przed nadużyciami ze strony dorosłych ustawodawca wprowadził zasadę, że świadkiem w procesie rozwodowym nie mogą być dzieci stron, jeżeli mają mniej niż siedemnaście lat, a inne dzieci, jeżeli nie mają ukończonych trzynastu lat.

Dla porządku należy wspomnieć, że wszelkie uregulowania dotyczące dzieci mogą być zawarte do ukończenia przez nie osiemnastu lat lub, w przypadku kobiet, jeżeli wcześniej nie wstąpiły w związek małżeński.

**Co można uregulować?** Relacje pomiędzy rodzicami, a dziećmi nie sprowadzają się jedynie do wzajemnych kontaktów, ale powinny być oparte na wzajemnym szacunku i wsparciu. Orzeczenie rozwodu nie zwalnia zatem rodziców z ich podstawowych obowiązków, bez względu na to, co postanowi sąd w zakresie sprawowania władzy rodzicielskiej, alimentów lub kontaktów z dzieckiem. W szczególności fakt opłacania alimentów nie zwalnia rodzica z obowiązku troszczenia się o dziecko, dbania o jego zdrowie i prawidłowy rozwój. Zasadą jest, że wyrok rozwodowy obejmuje ustalenia w zakresie władzy rodzicielskiej, kontaktów z dzieckiem oraz wysokości alimentów. Nie ma jednak przeszkód, aby sąd zobowiązał rodziców do innych działań na rzecz dziecka niezbędnych dla jego prawidłowego rozwoju lub poczucia bezpieczeństwa. Wniosek w tym zakresie może złożyć jeden z rodziców sprawujących nad nim opiekę. W szczególności można złożyć wniosek o ustalenie miejsca zamieszkania dziecka, co w praktyce może mieć bardzo istotne znaczenie.

**Jak przygotować dziecko?** Nie tylko sprawa rozwodowa, ale już wcześniej istniejący spór pomiędzy rodzicami powinien skutkować szczególną ochroną dzieci stron. Ta nowa sytuacja powoduje u dzieci lęk, strach, depresje oraz różnego

rodzaju zachowania mogące narazić je na niebezpieczeństwo. Aby zminimalizować negatywne skutki rozwodu należy zapewnić dziecku pomoc psychologiczną. Dziecko powinno mieć świadomość tego, że jego osoba nie przyczyniła się do tego, co robią jego rodzice oraz, że jest przez nich kochane. Jeżeli rodzice potrafią sami zapewnić dziecku tego rodzaju poczucie bezpieczeństwa, to dobrze. Jednak zawsze tam, gdzie nie ma takiej możliwości lub rodzice nie czują się pewni swojego zachowania, powinni skorzystać z pomocy specjalistycznej. Tak jak różne są dzieci, tak różne mogą być ich reakcje na rozwód rodziców. Z jednej strony należy dzieciom oszczędzić sytuacji, w której dwie kochane przez nie osoby krzywdzą się wzajemnie. Z drugiej strony powinny mieć świadomość, że ich życie ulegnie całkowitej zmianie. Zawsze trzeba pamiętać, że dziecko ma prawo do kontaktu z obojgiem rodziców. To jest przede wszystkim prawo dziecka, a nie rodziców. To ono bardziej niż rodzic potrzebuje wzorców i miłości z obu stron. Dlatego w czasie procesu rozwodowego nie powinno się zaprzestawać kontaktów z dzieckiem lub szantażować drugiej strony pozwoleniem na widzenie dziecka. Tego rodzaju zachowania nie są dobre dla dziecka, bez względu na to, co sądzi jeden rodzic o drugim. Dziecko ma również prawo wiedzieć dlaczego rodzice się rozstają i nie można mu przedstawiać jedynie jednej wersji zdarzeń. Z pewnością jest za wcześnie, aby dziecko wyciągało własne wnioski, ale i tak będzie to robić i ma prawo do własnych ocen. Trzeba bowiem mieć świadomość, że dziecko znalazło się w trudnej sytuacji nie z własnej winy i nie można doprowadzić do stanu, w którym poprzez jednostronny obraz wydarzeń, będzie cierpiało jeszcze bardziej. Wzbudzenie w dziecku uczucia nienawiści lub poczucia krzywdy nie wpływa pozytywnie na jego rozwój.

Należy również ograniczyć udział innych członków rodziny w budowaniu opinii o zaistniałej sytuacji przez dziecko. Należy bowiem wyeliminować sytuację, w której z uwagi na zbyt dużą ilość sygnałów, dziecko zupełnie się pogubi.

## 5 Podział majątku

**Jak można podzielić majątek?** Jak już wspomniano, sąd może dokonać podziału majątku dorobkowego małżonków, jeżeli którykolwiek z nich złożył w tym zakresie wniosek. Oznacza to, że sąd nie zrobi tego z własnej inicjatywy. Tytułem krótkiego opisu sytuacji majątkowej małżonków, należy wspomnieć, że wraz z wstąpieniem w związek małżeński powstają trzy majątki: dwa osobiste współmałżonków i trzeci wspólny. Podziałowi podlega jedynie ta część wspólna, która powstała w trakcie całego związku małżeńskiego.

Co do zasady dokonuje się podziału w częściach równych. Może jednak zdarzyć się, że jeden z małżonków w sposób znacznie większy przyczynił się do gromadzenia kapitału lub rzeczy materialnych i z tego tytułu pragnie ubiegać się o przyzna-



# Rozwód i co dalej?

nie mu większej części udziału niż drugiemu współmałżonkowi. Istnieje możliwość uwzględnienia przez sąd, że współmałżonek bardziej przyczynił się do powstania majątku, jednak nie dotyczy to sytuacji, w której jeden małżonek pracował i osiągał dochody dzięki temu, że drugi małżonek wziął na siebie ciężar prowadzenia domu. W takiej sytuacji uważa się, że oboje małżonkowie przyczynili się w stopniu równym do powstania majątku wspólnego.

**Kiedy sąd nie dokona podziału majątku?** Jeżeli okaże się, że ustalenie, co wchodzi w skład majątku dorobkowego jest skomplikowane, albo dokonanie samego podziału nastręcza jakiegokolwiek problemy, sąd ma możliwość odstąpienia od dokonania podziału majątku, jeżeli przedłużyłoby to postępowanie przed sądem rozwodowym. Należy zatem zawsze mieć na względzie, że sąd będzie oceniał czas niezbędny do dokonania podziału majątku. Istnieje obecnie możliwość złożenia wspólnej propozycji podziału majątku przez rozwodzące się strony.

W przypadku, kiedy sąd odstępuje od dokonania podziału majątku dorobkowego, konieczne jest założenie nowej sprawy przed sądem rejonowym po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego. Właściwość sądu rejonowego w tym zakresie nie zależy od wartości dzielonego majątku.

## 6 Sąd rozwodowy – właściwość, skład, tryb

**Z uwagi na doniosłość skutków wyroku orzekającego rozwód, na początku lat dziewięćdziesiątych zdecydowano, że w pierwszej instancji właściwe w sprawach rozwodowych będą sądy okręgowe.** Jednocześnie obowiązuje zasada, że w czasie trwania sprawy rozwodowej inne sądy nie mogą wydawać rozstrzygnięć w zakresie, który będzie ujęty w wyroku rozwodowym. W praktyce skutkuje to tym, że jeżeli przed sądem rodzinnym toczy się sprawa np. o ograniczenie władzy rodzicielskiej, a w międzyczasie któryś z małżonków założy sprawę rozwodową w sądzie okręgowym, to sąd rodzinny będzie zmuszony zawiesić postępowanie. Nie oznacza to, że we wszystkich sprawach, gdzie konieczne jest rozstrzygnięcie dotyczące dzieci, trzeba czekać do uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. Sąd okręgowy bowiem może w trybie zabezpieczenia wydać postanowienie dotyczące np. władzy rodzicielskiej lub alimentów. Postanowienie takie jest skuteczne na czas trwania procesu rozwodowego. Jeżeli już na etapie składania pozwu rozwodowego wiadomo, że trzeba będzie takie postanowienie zabezpieczające wydać, dobrze jest wniosek w tym zakresie zawrzeć już w samym pozwie rozwodowym.

Skład sądu jest trzyosobowy ławniczy. Innymi słowy w sprawach rozwodowych orzeka sędzia zawodowy i dwóch ławników. W ten sposób wymiar sprawiedliwości realizuje postulat udziału czynnika społecznego w wyrokowaniu. Postępowanie



w sprawach o rozwód odbywa się w trybie procesowym (na zasadach sporu pomiędzy stronami) i jest uregulowane w specjalnie dla tego rodzaju spraw przewidzianym postępowaniu, odrębnym w sprawach małżeńskich. Konsekwencją takiego uregulowania jest odbywanie się sprawy z wyłączeniem jawności (na sali sądowej nie może przebywać publiczność). Od tej zasady można odstąpić na wniosek stron i za zgodą sądu. Rozprawa może się odbyć, jeżeli jedna ze stron się nie stawi. Jednak jeżeli przedstawi ona właściwe usprawiedliwienie swojej nieobecności, sąd odroczy termin rozprawy. W sprawach rozwodowych nie można się oprzeć jedynie na przyznaniu okoliczności przedstawionych przez strony, obowiązkowe jest przesłuchanie stron. Jeżeli małżonkowie nie mają dzieci i składają zgodne oświadczenie, sąd może ograniczyć postępowanie jedynie do ich przesłuchania.

W sytuacji, jeżeli sąd uznaje, że są szanse na utrzymanie małżeństwa, może skierować strony do mediacji. Poza mediacją inną formą dania czasu małżonkom jest możliwość zawieszenia postępowania. Sąd zawiesi postępowanie np. w sytuacji jeśli uzna, że czas, który upłynął od zawarcia małżeństwa jest jeszcze za krótki, aby uznać, że rozkład pożycia jest trwały.

**Dowody.** Sprawa dowodów jest niezwykle istotna w sprawie rozwodowej, jeżeli sąd orzeka o winie rozkładu pożycia. Istnieje wiele legend na temat tego co może lub co nie może być dowodem oraz jak je gromadzić. Należy zawsze pamiętać, że gospodarzem postępowania jest sąd i to on decyduje, jakie dowody zostaną przeprowadzone. Jeżeli strona chce, aby przeprowadzono jakiś dowód powinna zgłosić w tym zakresie wnioski. Składa się go pisemnie lub ustnie na rozprawie. Trzeba określić jaki to ma być dowód (zeznanie świadka, dowód z dokumentu) oraz (bardzo ważne!) na jaką okoliczność dany dowód ma być przeprowadzony. Innymi słowy, trzeba wskazać, że np. chce się przesłuchać XY na okoliczność zdrady małżeńskiej współmałżonka. Za tradycyjne należy uznać dowody z przesłuchania świadka, opinii biegłego czy dokumentu. Inną jednak wagę dowodową będzie miał dokument urzędowy potwierdzający jakąś okoliczność lub niezależna dokumentacja, a inną dokument prywatny. Z tego powodu wszelkiego rodzaju notatki, zapiski i wyliczenia sporządzone przez jedną ze stron, naturalnie mogą być dowodem, ale najczęściej świadczą o tym, że ktoś taką notatkę sporządził, a nie o tym, że zdarzenia w niej opisane miały miejsce. Sąd może dopuścić dowody w postaci prywatnych nagrań audio lub video, ale z pewnością do tego rodzaju dowodów należy podchodzić bardzo ostrożnie, gdyż ich wiarygodność jest mocno problematyczna.

**Strategia rozwodowa.** Aby przetrwać postępowanie rozwodowe trzeba bardzo precyzyjnie przeanalizować swoją sytuację i ustalić hierarchię okoliczności, które uznaje się za priorytetowe oraz tych, które nie są dla danej osoby aż tak istotne. Pozwoli to na poczynienie ustaleń, które wątki sprawy są niezbędne do negocjacji z drugą stroną a z jakich zadań można zrezygnować lub je pomniejszyć. Taka analiza pozwoli uniknąć zaskoczenia na sali sądowej oraz mieć świadomość własnej sytuacji.



# Rozwód i co dalej?

Jeżeli strona korzysta z pomocy pełnomocnika, należy takie uzgodnienia poczynić z nim, jednak ważnym jest, aby zarówno dla strony jak i dla pełnomocnika było jasne i czytelne, jakie są potrzeby strony i czego oczekuje. Pozwoli to na wyeliminowanie sytuacji, w której klient nie wie dlaczego jego pełnomocnik składa takie, a nie inne wnioski dowodowe lub zadaje świadkowi takie, a nie inne pytania. Brak zrozumienia pomiędzy stroną, a pełnomocnikiem może skutkować po stronie rozwodzącego się małżonka uczuciem zagubienia, a nawet podejrzeniem, że pełnomocnik broni tak naprawdę praw drugiej strony. Tego rodzaju nieporozumienia dobrze jest zczasu wyeliminować, aby nie przysparzać sobie dodatkowego stresu.

**Czy trzeba mieć adwokata?** Nie ma obowiązku ustanawiania pełnomocnika. Jeżeli jednak istnieje silna obawa, że strona sobie nie poradzi lub stres ją sparaliżuje i nie będzie mogła należycie bronić swoich spraw, dobrze jest postarać się o pełnomocnika. Profesjonalnym pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny. Jeżeli strony nie stać na ustanowienie pełnomocnika z wyboru, można złożyć do sądu wniosek o przyznanie prawa do pełnomocnika z urzędu. Należy wtedy wypełnić specjalne oświadczenie, którego druk jest dostępny w sądzie. Prawo to bowiem jest zagwarantowane dla osób najuboższych, a sąd każdorazowo ocenia, czy wobec stanu majątkowego danej osoby, możliwe jest, aby poniosła koszty pełnomocnika z wyboru czy nie. Analogiczny wniosek można złożyć odnośnie kosztów sądowych.

**Ile to kosztuje?** W sprawach rozwodowych obowiązuje opłata stała wynosząca 600 zł. Powinna ją uiścić osoba wnosząca pozew. Zasadą w sprawach cywilnych jest, że koszty postępowania ponosi osoba przegrywająca sprawę. W przypadku sprawy rozwodowej sąd kosztami może obciążyć jedną ze stron lub obie jeżeli np. orzeczono o współwłasności w rozkładzie pożycia. Ponieważ kwota 600 zł jest dla wielu osób kwotą znaczną, a nawet niemożliwą do poniesienia, również w tym wypadku istnieje możliwość złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, w tym od tej opłaty. Należy złożyć oświadczenie o stanie majątkowym na specjalnym druku dostępnym w sądzie. Rozpatrując wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych sąd ma możliwość zwolnić stronę od kosztów w całości lub w części np. do 200 zł opłaty.

## PODSUMOWANIE

O przebiegu spraw rozwodowych krążą legendy. Fora internetowe pełne są mrozących krew w żylach opowieści o nieczułych sędziach i podstępnych współmałżonkach. Nie ulega wątpliwości, że jak w przypadku każdego sporu, konieczność jego rozstrzygnięcia na drodze sądowej nie należy do przyjemności. Jeżeli jednak osoba rozwodząca będzie odpowiednio do sprawy przygotowana i zastosuje zasady wyżej opisane jest duża szansa na uniknięcie wielu rozczarowań oraz ochronę poczucia

stabilności i bezpieczeństwa. Nie można liczyć na to, że inne osoby zrobią coś za nas. Zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd orzeka w sprawach dzieci, obowiązkiem rodziców jest dodatkowe ich zabezpieczenie i szczególna ochrona. Możliwość skierowania sprawy na drogę mediacji oraz, po nowelizacji od 13 czerwca 2009 roku, szerokie możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu, a także uniknięcia zbytniej ingerencji sądu w życie byłych współmałżonków, dają realne podstawy ochrony dzieci przed przemocą emocjonalną. Stres wywołany rozwodem rodziców nie jest całkowicie do uniknięcia, ale są duże szanse jego znacznego zminimalizowania i tym samym dania szansy dziecku na prawidłowy rozwój.

#### Literatura:

1. K. Gromek *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009.
2. K. Piasecki *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Komentarz*, Wydawnictwo Lexis Nexis, Warszawa 2009.
3. *Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna*, Wydawnictwo Lexis Nexis, Warszawa 2009.

**Grzegorz Wrona** jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Ukończył aplikację sądową i złożył egzamin sędziowski w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Specjalizuje się w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, prowadzi zajęcia w Wyższej Szkole Pedagogicznej Związku Nauczycielstwa Polskiego z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego. Obecnie zatrudniony w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, przygotowuje pracę doktorską dotyczącą konfliktów rodzinnych.



## II. MEDIACJA RODZINNA – PROFESJONALNE WSPARCIE W PLANOWANIU PRZYSZŁOŚCI. CO MOŻNA ZROBIĆ, BY ZADBAĆ O RODZICÓW I DZIECI PODCZAS ROZWODU?

**Robert Boch**

*Artykuł przedstawia mediację rodzinną, jej zasady, obszary zastosowania, korzyści i ograniczenia oraz przede wszystkim pokazuje, jak może pomóc skonfliktowanym rodzicom i ich dzieciom przejść przez trudny okres rozstania dorosłych. Przedstawione są tu, oparte na praktyce mediacyjnej, sposoby wypracowania zasad opieki nad dziećmi i współpracy rodziców w kwestii ich wychowywania. Korzystanie z mediacji w sytuacji konfliktowej pozwala zmniejszyć poziom negatywnych emocji w czasie rozwodu, a tym samym staje się sposobem ochrony dziecka poprzez zadbanie o potrzeby i prawa zarówno dzieci, jak i rodziców.*

### WPROWADZENIE

**Istnieje stereotypowe myślenie, że skoro w sytuacji konfliktowej nie potrafimy znaleźć rozwiązania, to jesteśmy słabi.**

Nic bardziej błędnego. Kiedy zaczynamy dostrzegać, że jest nam trudno rozwiązać dany problem, a emocje rozgrzewają nas do czerwoności, korzystanie z pomocy osób trzecich jest oznaką wysokiego poziomu świadomości i siły. Wiemy, że coś jest do rozwiązania, i korzystamy z dostępnych narzędzi, a są one bliżej, niż mogłoby się wydawać. W ten sposób zajmujemy się konfliktem i jego rozwiązaniem. Działamy. A warto pamiętać, że jeśli my się nim nie zajmujemy, to on zajmie się nami. Ta zasada jest prosta i tu trzeba zadać sobie pytanie: to my mamy konflikt czy konflikt ma nas?

Rozwodzący się rodzice często oddają swoją przyszłość, a przede wszystkim przyszłość swoich dzieci w ręce sądu, który wyręcza ich w podejmowaniu decyzji. Coraz częściej jednak pary podejmują się wzięcia na siebie odpowiedzialności za decydowanie o opiece nad dziećmi. To one właśnie zgłaszają się do mediatorów o pomoc w tych ważnych i trudnych rozmowach. Decyzja o formie opieki nad dziećmi po rozstaniu rodziców jest jednym z najczęściej poruszanych tematów podczas spotkań mediacyjnych w sytuacji rozwodu. Mediatorzy zapewniają wtedy stronom przestrzeń i warunki do rozmowy o tym, co dla każdej z nich jest ważne oraz o tym, co jest istotne z punktu widzenia dziecka – jeśli to jego dotyczą rozmowy.

# 1 O mediacji

## **Mediacja to sposób rozwiązywania konfliktów przy udziale bezstronnych i neutralnych mediatorów, którzy towarzyszą stronom w procesie uzgodnień.**

Mediacje rodzinne najczęściej prowadzi para fachowo do tego przygotowanych mediatorów – najlepiej jeśli jest to kobieta i mężczyzna. Ich zadaniem jest usprawnienie komunikacji, zdefiniowanie tematów spornych, pomoc w określeniu potrzeb i interesów stron oraz pomoc w wypracowaniu porozumienia.

Nie każdy konflikt może zostać rozwiązany na drodze mediacji. Dlatego każdorazowo mediatorzy określają, czy problem, z jakim przychodzą do nich strony, jest do mediacji, czy też należy w celu jego rozwiązania skorzystać z terapii lub innych form wsparcia. Za każdym razem strony otrzymują informację o tym, na czym polega różnica między tymi rodzajami pomocy (**mediacja to rozmowy o przyszłości i ustalanie warunków życia, a terapia to rozmowy o przeszłości w celu zrozumienia tego, co zaszło lub naprawienia problemów o głębszym podłożu psychicznym. Obie jednak mają na celu polepszenie jakości życia**). Ponadto mediatorzy informują strony o możliwości korzystania z wszelkiej pomocy ekspertów, jak np. psychologów czy prawników, w trakcie trwania mediacji.

**Zasady mediacji.** Każda forma wsparcia w sytuacji około rozwodowej opiera się na swoich zasadach. W przypadku mediacji są to:

### **- Dobrowolność**

Każda ze stron musi sama zdecydować, czy chce wziąć udział w mediacji. Nikt nie może czuć się zmuszony do podjęcia mediacji lub do osiągnięcia porozumienia. Każda presja szkodzi znalezieniu sensownych rozwiązań. Również w trakcie mediacji strony mogą podjąć decyzję o wycofaniu się.

### **- Poufność**

Efekt mediacji oraz jej przebieg, czyli wszystko, co porusza się we wspólnych rozmowach, pozostaje tajemnicą. Te informacje nie wydostają się na zewnątrz, chyba że uczestnicy sobie tego zażyczą. Poufność dotyczy również danych osobowych stron.

### **- Neutralność**

Mediatorzy są przekonani, że najlepsze rozwiązania to takie, które strony uważają za odpowiednie w ich sytuacji – nawet jeśli decyzją stron jest brak porozumienia. Nie podejmują decyzji, nie oceniają porozumień i składanych propozycji, lecz towarzyszą stronom w samodzielnym uzgodnieniu odpowiadających im ustaleń. Odpowiedzialność za rozwiązanie konfliktu oraz kształt porozumienia spoczywa na stronach.



# Rozwód i co dalej?

W danej sprawie mediatorem nie powinna być osoba osobiście zaangażowana w sprawę (np. zaznajomiona z jedną lub obydwooma stronami lub występująca jako specjalista na rzecz jednej ze stron).

## - **Bezstronność**

Mediatorzy nie opowiadają się za żadną ze stron i w równym stopniu angażują się w pomoc każdej z nich. Z równą uwagą i zaangażowaniem tworzą możliwość dla każdej ze stron, by mogła przedstawić swój punkt widzenia, swoje obawy, troski i nadzieje.

**Obszary zastosowania mediacji rodzinnej.** Najwięcej spraw trafiających do mediacji w Polsce dotyczy ustaleń związanych z rozwodem lub separacją. Do nich należą uzgodnienia kwestii finansowych i majątkowych, ale przede wszystkim to ustalenia dotyczące dzieci rozchodzących się rodziców. W każdym przypadku mediacja umożliwia stronom dojście do porozumienia, które razem tworzą i akceptują. Nie pada tu werdykt (wygrany – przegrany), lecz powstaje wspólnie wypracowane ustalenie (wygrany – wygrany). To dlatego, że uwzględnienie potrzeb i oczekiwań stron w podejmowanych decyzjach znacznie zwiększa ich trwałość i skuteczność.

Mediacja umożliwia ustalenie zasad opieki nad dziećmi przez ich rodziców bez względu na to, czy żyli w związku małżeńskim, czy nieformalnym. Uzgodnienia sposobu uczestnictwa obojga rodziców w życiu dziecka dotyczą między innymi miejsca jego zamieszkania, kontaktów z obojgiem rodziców, wychowania, sposobu leczenia czy edukacji (np. wybór szkoły). Kwestie finansowe, czyli między innymi alimenty, są w wielu wypadkach również ważnym elementem tych rozmów.

Obszarów, których może dotyczyć mediacja jest więcej, a wspólnym mianownikiem jest zawsze zadbanie o interesy wszystkich osób, których dotyczy konflikt. Dla przybliżenia uniwersalności mediacji warto przedstawić tematykę konfliktów, z którymi mediatorzy spotykają się w swojej codziennej praktyce.

## **Konflikty małżeńskie/partnerskie**

- Uzgodnienie zasad podziału obowiązków domowych.
- Ustalenie sposobu oszczędzania lub wydawania pieniędzy.
- Ustalenie zasad wychowywania dzieci (zakres swobód i obowiązków dzieci).
- Ustalenie zasad spędzania wolnego czasu (dorosłych i dzieci).

## **Konflikty pomiędzy członkami bliższej i dalszej rodziny**

- Uzgodnienie zasad opieki nad członkami rodziny – chorymi, niepełnosprawnymi, w podeszłym wieku.
- Rozstrzygnięcie sporów majątkowych (np. podział spadku lub zarządzanie wspólną własnością).
- Ustalenie kontaktów z rodziną współmałżonki/współmałżonka. Nie chodzi tylko o konflikty między teściami, teściowymi, zięciami i synowymi.

**Rola mediatora.** Jednym z podstawowych założeń mediacji jest przekonanie, że to strony są właścicielami konfliktu i znają swoją sprawę najlepiej. Dlatego to one same mają wypracować porozumienie, a mediatorzy wspierają je w dochodzeniu do rozwiązań, które zaspokajają potrzeby wszystkich stron. Mediatorzy nie rozstrzygają sporów (w odróżnieniu od sędziów), nie doradzają stronom, ani nie oceniają porozumień. Czyli czuwanie nad rozmową, tak aby była przeprowadzana w sposób uporządkowany i względnie spokojny, jest rolą mediatorów i do tego są przygotowani.

**Kiedy można korzystać z mediacji?** Korzystanie z mediacji jest możliwe w każdym momencie, w którym dostrzegamy, że pomoc osób trzecich mogłaby usprawnić nasze rozmowy. W trakcie trwania związku, gdy pojawiają się trudne i emocjonujące tematy, w których wyraźnie się różnimy. Zanim zapadnie decyzja o rozstaniu, w trakcie trwania rozwodu oraz po nim, gdy na przykład nie są realizowane ustalenia podjęte przez sąd. W tej ostatniej sytuacji celem jest dopasowanie istniejących postanowień do obecnych potrzeb i możliwości osób, których dotyczą.

Oczywiście najlepiej skorzystać z mediacji w początkowych etapach rozwoju konfliktu, gdy strony podejmują próby, ale nie mogą się porozumieć. W ten sposób mamy szansę na uniknięcie eskalacji konfliktu, która nie służy żadnej ze stron, a już na pewno nie dzieciom. Kiedy zapadnie decyzja o rozstaniu, rozwodzie, mediacja jest procedurą szybszą i tańszą od sądowej. Ponadto w mediacji to strony decydują o swoim losie, a także o tym, czy i jak zmienią się ich relacje z dziećmi. W sądzie zawsze jest strona mniej lub bardziej wygrana i przegrana, a w mediacji to jej uczestnicy wypracowują porozumienie. To bezpośrednie uczestnictwo daje szansę na rozwiązanie wygrany – wygrany.

Od 10 grudnia 2005 roku wszystkie sprawy cywilne mogą być odesłane z sądu do mediacji. Jeśli strony zawrą ugodę, mogą zwrócić się do sądu o jej zatwierdzenie lub nadanie jej klauzuli wykonalności. Wtedy ich wspólne ustalenia mają moc orzeczenia sądowego, które może być egzekwowane na takiej samej drodze (a więc na przykład przez komornika) jak to wydane przez sąd.

**Kiedy mediacja nie jest wskazana?** Z mediacji wykluczone są sprawy, w których występuje uzależnienie od środków zmieniających świadomość (alkohol i narkotyki) lub od sytuacji zmieniających świadomość (hazard) oraz w wypadkach, gdzie występują trwała przemoc i choroby psychiczne. Mediacja, aby była skuteczna, wiąże się z braniem na siebie odpowiedzialności za proces podejmowania decyzji oraz realizacji ustaleń. Dlatego strony powinny być we względnej równowadze, jeśli chodzi o status materialny, intelektualny i emocjonalny. W przypadku wyżej wymienionych sytuacji warunki te nie są spełnione, dlatego mediacja nie może zostać podjęta. Proponuje się wtedy inne sposoby pomocy, takie jak terapia lub postępowanie sądowe.



## 2 Konflikt około rozwodowy

**Rodzice w konflikcie około rozwodowym.** Rozstanie rodziców często prowadzi do ograniczenia, bądź utraty kontaktu dziecka z rodzicem, który nie mieszka z nim na stałe. Najczęściej ojcowie tracą kontakt z dzieckiem na skutek rozstania z jego matką. To niejednokrotnie powoduje poczucie niesprawiedliwości, żalu, bólu, frustracji. Z drugiej strony w wielu sytuacjach zainteresowanie „starą” rodziną osób niemieszkających z dziećmi maleje, a to również nie jest korzystne i powoduje negatywne uczucia.

Rodzice niejednokrotnie są skoncentrowani na sobie, sprawiedliwości i chęci odegrania się w jakiś sposób na drugim rodzicu za zdarzenia, które spowodowały, że czują się dotknięci. Ich zdolność do odstawienia swoich własnych konfliktów na boczny tor uwarunkowana jest wielokrotnie czynnikami zewnętrznymi, takimi jak: osobowość, temperament, wsparcie ze strony przyjaciół, rodziny i społeczeństwa. Proces mediacji, w którym mogą zobaczyć siebie już tylko jako rodziców, a nie małżonków, pracować nad relacją, która łączyć ich będzie do końca życia – są rodzicami ich wspólnych dzieci – wzmacnia ich w radzeniu sobie z emocjami.

Skoncentrowanie na poczuciu sprawiedliwości wobec rodziców przyćmiło w niektórych państwach europejskich dobrowolność, którą oferuje między innymi mediacja. Jednym z takich rozwiązań jest na przykład francuski system obligatoryjnej opieki naprzemiennej. To oznacza, że dzieci mieszkają przez jakiś czas u jednego rodzica, a następnie przez taki sam czas u drugiego. Z punktu widzenia rodziców jest to może rozwiązaniem sprawiedliwe. Ale czy tu chodzi o sprawiedliwość dotyczącą rodziców, czy o dobro dzieci? Te ostatnie targane są między miastami, czasami odległymi od siebie o kilkadziesiąt kilometrów, dojeżdżają następnie godzinami do szkół i przyjaciół etc. Takie rozwiązanie kłóci się drastycznie z elementarnymi zasadami, które muszą być spełnione przy opiece naprzemiennej, która opisana jest w innej części tego tekstu.

**Dzieci w konflikcie swoich rodziców.** Rodzice, zarówno matka, jak i ojciec, stwarzają swemu dziecku pewien klimat emocjonalny, w którym ono dorasta. Rozwód rodziców zmienia ten klimat i dostarcza dziecku wielu negatywnych doświadczeń oraz powoduje występowanie trudnych emocji. Oczywiście zależy to od skali, poziomu i przebiegu konfliktu między dorosłymi. Rodzice współpracujący z całą pewnością byłiby na pierwszym (najlepszym) miejscu listy, gdyby dzieci mogły głosować. Ale nie mogą. Rodzice walczący, używający dzieci jako pionków w swoich rozgrywkach byłiby zapewne na takiej liście na dalszych pozycjach. Gdyby dzieci miały wybór, wołałyby uniknąć traumatycznych sytuacji powodujących trwałe urazy psychiczne. Na całe szczęście dzieci mają własne mechanizmy radze-



nia sobie z sytuacjami konfliktowymi rodziców. A sytuacja ich jest trudna, ponieważ muszą dostosować się do nowej rzeczywistości, na którą nie miały wpływu.

### **Wyróżnia się pięć podstawowych faz psychicznego radzenia sobie dzieci z sytuacją rozwodu rodziców:**

- 1. Faza zaprzeczania** – dziecko nie chce pogodzić się z zaistniałą sytuacją, reaguje na nią wycofaniem lub zachowaniem postrzeganym przez dorosłych jako niegrzeczne.
- 2. Faza złości** – dziecko reaguje emocjonalnie, kieruje złość na rodziców, bliskich, nauczycieli i rówieśników.
- 3. Faza godzenia** – następuje zmiana własnego zachowania, tak aby przypodobać się rodzicom i doprowadzić ich do pogodzenia się.
- 4. Faza depresji** – jest to wynik bezradności i braku rezultatu starań o zjednoczenie rodziny, towarzyszy temu poczucie osamotnienia i przygnębienie.
- 5. Faza pogodzenia się** – nie ma możliwości zmian, więc dziecko stara się zaakceptować nową sytuację.

**Informowanie o rozwodzie.** W Polsce stosunkowo mały odsetek dzieci dowiadyuje się o rozwodzie swoich rodziców od nich samych. Często dzieci słyszą jakąś rozmowę dorosłych, domyślają się, spekulują i niejednokrotnie obwiniają się za zaistniałą sytuację. Powodów, które wpływają na to, że rodzice nie informują swoich dzieci o rozwodzie, jest wiele, między innymi:

- przekonanie, że dziecko nie zrozumie, bo jest zbyt małe,
- zaangażowanie w konflikt i koncentracja na nim, powodują, że rodzice nie dostrzegają potrzeby informowania dzieci,
- rodzice nie wiedzą, kto ma przekazać informację, więc nikt tego nie robi,
- rodzice nie wiedzą, jak przekazać informację, boją się reakcji dziecka podczas rozmowy z nim.

Skoro dorośli mają takie trudności, to łatwo sobie wyobrazić, co dzieje się w psychice dziecka. Rozmowa z nim jest najlepszym, co rodzice mogą dać dziecku w tej trudnej sytuacji. Jeśli nie wiedzą jak, mogą zawsze zaczerpnąć porady specjalistów.

Większość rodziców ukrywa przed dziećmi kłótnie i nieporozumienia, dzieci wtedy myślą, że żyją w zwyczajnej rodzinie, i nagle spada na nie wiadomość, że rodzice się rozwodzą. Aby zminimalizować ryzyko doznania szoku przez dziecko, rodzice powinni być otwarci, uczciwi, nie powinni bać się okazywania smutku, a nawet łez.

Jedną z dróg informowania dzieci o rozstaniu jest rozpoczęcie od tego, że rodzice, jak się poznali, planowali żyć ze sobą długo i szczęśliwie, kochali się, byli uradowani. Przyszedł jednak moment, w którym zaczęło układać się niedobrze i oboje są smutni i nieszczęśliwi z tego powodu. Zawsze należy zachować takt, umiar i godność, a przede wszystkim pamiętać, aby informować dziecko, że zaistniała sytuacja nie jest jego winą (!). Informując dziecko o rozwodzie, należy pozwolić mu na ustosunkowanie się



# Rozwód i co dalej?

do zaistniałej sytuacji oraz wyrzucenie z siebie emocji, także tych negatywnych.

W momencie rozmów z dzieckiem o rozstaniu rodziców trzeba wziąć pod uwagę jego wiek. Inaczej rozmawia się z sześciolatkiem, a inaczej z dzieckiem kilkunastoletnim. Dobrym rozwiązaniem jest poinformowanie dziecka o rozwodzie, zanim on nastąpi, ponieważ zatajanie faktów, które zmieniają życie dzieci, powoduje utratę wiarygodności rodziców i zaufania do nich. Dostosowanie komunikatów do wieku dziecka ma duże znaczenie również dlatego, że dzieci w różnym wieku różnie przeżywają rozstanie rodziców, o czym poniżej.

**Reakcje dzieci na rozwód rodziców.** Dziecko wyczuwa sygnały, że dzieje się coś złego, „przez skórę”, między innymi napiętą atmosferę, podniesione głosy lub ciche dni. Nie rozumie tego, a ostatnia rzecz, która pojawia się w głowie, to myśl o rozstaniu. Pierwsza natomiast to ta, że to pewnie jest przeze mnie. Gdy nagle jedno z rodziców znika, wyprowadza się, pojawia się lęk, że być może któregoś dnia drugie także odejdzie, że dziecko zostanie całkiem samo. Wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy z tego, jak silnie dzieci przeżywają ich konflikt i rozstanie. A przeżywają, i to silnie, oczywiście różnie w różnym wieku.

**0-3 lat.** Dziecko rozumie, że jedno z rodziców nie będzie z nim mieszkało, lecz nie do końca wie dlaczego. Przeżywa silny niepokój związany z konfliktem rodziców i reaguje płaczem, zmianami nastroju, problemami ze snem czy brakiem apetytu. Płacz pojawia się często przy rozstaniach z jednym z rodziców, przy „przekazywaniu” dziecka.

**3-6 lat.** Dziecko ma poczucie wielkiej straty, może cofnąć się do wcześniejszych faz rozwoju (moczyć się w nocy czy ssać kciuk), może się winić za odejście jednego z rodziców (bo byłem/byłam niegrzeczny/a), może odczuwać lęk i niepewność, czasem reagować agresywnie w stosunku do rodziców i rówieśników. Pojawiają się pytania: Co będzie dalej? Co dzieje się z rodzicem, którego teraz nie widzę? Dziecko ma nadzieję, że rodzice znów będą razem, wręcz pragnie tego. Dzieci w tym wieku miewają koszmary, problemy z zasypianiem, tracą apetyt, bywają rozdrażnione i mają często kłopoty z koncentracją.

**6-9 lat.** Dziecko tęskni za rodzicem, z którym nie przebywa w danej chwili, czuje smutek i rozpacz, może obawiać się, że straci też drugiego rodzica. Ma nadzieję, że rodzice wrócą do siebie i zamieszkają razem. W tym wieku dziecko zaczyna wczuwać się sytuację innych, chętnie pomaga, lecz istnieje ryzyko zatracenia granicy między swoim dobrem, a dobrem innych. Dziecko czuje rozdarcie, ponieważ chce być lojalne wobec obojga rodziców, w związku z czym często odczuwa bezradność. W tym wieku szczególnie ważne jest, aby nie wciągać dziecka w koalicje i nie mówić źle o drugim rodzicu. Dzieci w tym wieku mogą być złe i wściekłe na któregoś z rodziców, obwiniając go/ją za rozwód. Często są pod wpływem emocji rodzica, z którym aktualnie przebywają.

**9-12 lat.** Dziecko może wstydzić się, że rodzice się rozwodzą, może być złe i agresywne w stosunku do rodzica, który według niego doprowadził do rozpadu rodziny. Występują tu też problemy z poczuciem własnej wartości. Dziecko przejawia wtedy agresję także w stosunku do nauczycieli, kolegów i koleżanek, a czasem też wobec siebie. Może chorować, skarżyć się na bóle brzucha, głowy i wymiotować. Objawy te mogą nasilać się na krótko przed spotkaniem z rodzicem, z którym dziecko nie mieszka na co dzień.

**12-18 lat.** Dziecko ma poczucie nieszczęścia i braku oparcia, ponieważ czuje się wciągane we wspieranie rodziców w słabszej sytuacji. Czasami może chcieć, żeby rodzice wynagrodzili stratę pełnej rodziny, może mieć wygórowane żądania i manipulować. Dziecko może uciekać z domu, eksperymentować z używkami lub szukać wsparcia poza rodziną, na przykład w subkulturze, która zrekompensuje mu braki uwagi i miłości. Dzieci w tym wieku mogą unikać bliskich związków, by nie narażać się na potencjalne straty.

Jeśli rodzice są w stanie pokazać dziecku, że potrafią ze sobą współpracować w kwestiach, które go dotyczą, pokazują mu jednocześnie, że jest ważne. Z całą pewnością pozwoli to dziecku lepiej znieść sytuację rozwodową. Tu warto jeszcze raz wspomnieć, że nie sam rozwód rodziców jest traumatycznym przeżyciem, lecz sposób, w jaki przebiega. I nigdy nie jest to wina dziecka.

### **Rodzice i dzieci w mediacji.**

Rozstanie rodziców jest ciężkim i turbulentnym okresem w życiu dorosłych i dzieci. Ci pierwsi niejednokrotnie szukają sojuszników w swoim konflikcie i włączają do niego dzieci, np. czyniąc z nich „narzędzie” do walki z drugą stroną. Mediacja wyczuła





# Rozwód i co dalej?

rodziców na to, co dzieje się z ich dziećmi w sytuacji konfliktu czy rozwodu. Koncentruje ich uwagę na tym, co dla dzieci jest ważne. Stwarza możliwość zdefiniowania ich potrzeb, a wszystko po to, aby dzieci jak najmniej ucierpiały w tej trudnej dla nich sytuacji.

Rozstanie rodziców wygląda różnie w różnych rodzinach, dlatego ważne jest, aby szukać indywidualnych rozwiązań. Kiedy para mająca dzieci przestaje być małżeństwem, rozstaje się. Rozchodzą się ich drogi jako partnerów życiowych, natomiast do końca życia będzie ich łączyć relacja rodzicielska. Takie myślenie o rozstaniu jest dla rodziców w mediacji często wielkim odkryciem. Pozwala zmienić myślenie o konflikcie oraz otworzyć nową przestrzeń do szukania rozwiązań.

Niestety, nie wszyscy mają możliwość korzystania z kompleksowej pomocy wspierania rodziny w kryzysie, między innymi mediacji, chociażby ze względu na miejsce zamieszkania. Dlatego mediatorzy dbają o to, by kształcić jak największą liczbę nowych mediatorów, którzy będą pracować we wszystkich zakątkach kraju. Oczywiście zgodnie z wysokimi standardami, które zagwarantują wysoką jakość proponowanych usług.

## Dziewięć życzeń dzieci, których rodzice są w trakcie separacji lub rozwodu

- 1. Zanim zamieszkacie osobno, porozmawiajcie z nami i wytłumaczcie, co się teraz zmieni.**
- 2. Opowiedzcie nam to tak, byśmy to zrozumiwały i nie czuły się winne waszemu rozstaniu.**
- 3. Nie chcemy być włączane w wasze kłótnie i nie chcemy słuchać, jak jedno z was mówi źle o drugim.**
- 4. Nie chcemy współdecydować o tym, komu ma przypaść opieka nad nami.**
- 5. Chcemy pozostać w znajomym nam otoczeniu, byśmy nie straciły kontaktu z naszymi przyjaciółmi.**
- 6. Chcemy mieć możliwość widzenia rodzica, u którego nie będziemy mieszkać, i to tak często, jak będziemy chcieli.**
- 7. W przyszłości chcemy również widywać pozostałych członków rodziny.**
- 8. Może moglibyście nie zamieszkiwać natychmiast ze swoimi nowymi partnerami, to byłoby dla nas prostsze.**
- 9. Nie traktujcie nas jak małych dorosłych; nie jesteśmy nimi.**

(za: Berliner Institut für Mediation)

**Wprowadzanie dziecka do mediacji.** Dzieci fizycznie rzadko są obecne w pomieszczeniu mediacyjnym. Obecność ich jest możliwa w częściach sesji mediacyjnych lub w fazie końcowej, gdy rodzice chcą oznajmić swe postanowienia. Żelazną zasadą jest, aby nie pozwolić dziecku wybierać między mamą a tatą, między jednym rozwiązaniem a drugim. Nigdy! Takie obciążenie psychiczne dla dziecka, które musiałoby wybierać między jedną połową siebie a drugą, jest niedopuszczalne. Odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenia spadałaby wówczas na dziecko, co również jest nie do zaakceptowania.

Dlatego dziecko w rozmowach mediacyjnych bierze udział często w przenośni. Po pierwsze, mediatorzy, zadając pytania o to, czego chciałoby dziecko, co jest dla niego ważne, jakie są jego potrzeby, pozwalają rodzicom na chwilę refleksji. Niestety, w konflikcie partnerskim często jest ona pomijana. Wtedy pojawiają się głównie rozwiązania oparte na impulsach, a nie rzeczywistych potrzebach wszystkich stron. Na to w mediacji nie ma miejsca, ponieważ takie rozwiązania mają z reguły krótką żywotność. Dlatego mediatorzy stwarzają przestrzeń wszystkim osobom, które dotknięte są daną sytuacją.

### **Plan Opieki Rodzicielskiej (inaczej Plan Wychowawczy).**

W mediacji, podczas szukania najlepszego rozwiązania opieki nad dziećmi, rodzice często ustalają Plan Opieki Rodzicielskiej, obejmujący szereg spraw, które należy poruszyć i wyjaśnić. Jeśli nie zostaną one ustalone, mogą prowadzić w przyszłości do kolejnych konfliktów.

Dnia 13 czerwca 2009 roku weszła w życie zmiana Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego mówiąca o tym, że jeżeli oboje rodzice chcą mieć pełnię władzy rodzicielskiej, to powinni ustalić i przedstawić w sądzie porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem.

Praktykujący mediatorzy wiedzą, że nie tylko rozstający się rodzice i ich dzieci, lecz przede wszystkim oni są w dużej potrzebie posiadania planu. Takiego, który jest przewidywalny, konkretny, realistyczny i zadowalający wszystkich członków rodziny.

Dlatego w Planie Opieki Rodzicielskiej znajdują się tematy, punkty do przemyślenia, co do których rodzice powinni się porozumieć. Nie ma jednego uniwersalnego wzorca Planu, który pasowałby do każdej rodziny (wiele ośrodków mediacyjnych ma na swoich stronach internetowych wzory takich planów do pobrania). Wszystkie rodziny są unikalne, dlatego w takim planie musi być miejsce na własne pomysły i indywidualne rozwiązania. Rozwodzący się rodzice powinni przeanalizować sytuację samodzielnie i w spokoju zastanowić się nad oczekiwaniami, preferencjami, możliwościami i ograniczeniami (np. obciążenie pracą czy wysokość budżetu domowego). Czego potrzebuje nasze dziecko? Czego ja potrzebuję jako rodzic? Jakiego wsparcia życzyłbym/życzyłabym sobie od drugiego rodzica? Jakie wsparcie mogę zaoferować drugiemu rodzicowi? Czemu mają służyć rozwiązania, które uznają za sensowne i korzystne? Jakie potrzeby zaspokajać? Jak mogę to przedstawić drugiemu rodzicowi, bym został wysłuchany i dobrze zrozumiany?



# Rozwód i co dalej?

Nie zawsze rozmowa między byłymi partnerami i wspólne podejmowanie decyzji są łatwe. Gdy stronom trudno się porozumieć, gdy trudno jest dotrzeć do drugiej osoby, by przekazać to, co ważne, warto skorzystać z pomocy. Mediatorzy w codziennej praktyce wspierają strony w rozmowach, a w trakcie mediacji poszczególne punkty omawiane są precyzyjnie i w detalach. Na przykład w kwestii finansów sporządzane są szczegółowe tabele wydatków, które dają obojgu rodzicom wiedzę na temat rzeczywistych (obecnych i przyszłych) kosztów utrzymania dziecka. Następnie uzgadnia się, w jaki sposób każde z rodziców będzie uczestniczyć w tych kosztach. Mediatorzy zachęcają również do korzystania z wiedzy prawników, psychologów dziecięcych czy doradców finansowych. Zawsze jednak ostateczne rozwiązania podejmowane są przez strony.

Plan Opieki Rodzicielskiej można zatem z powodzeniem wypracowywać przy wsparciu mediatorów. W wielu przypadkach, aby był on solidny i trwały, może to być niezbędne, a już na pewno przydatne. Wraz z rozwojem i dorastaniem potrzeby dzieci i ich rodziców zmieniają się. Plan powinien zatem być stabilny i przewidywalny, ale dobrze, jeśli jest także na tyle elastyczny, by dostosować się do nowej rzeczywistości. Można go zmieniać i ulepszać, jeśli zajdzie taka konieczność. Mediacja jest stosunkowo często stosowana przy renegocjowaniu ustaleń.

**Opieka naprzemienna.** Z doświadczeń mediacyjnych wynika, że to nie forma mieszkania (z mamą, tatą, naprzemiennie u rodziców), lecz poziom współpracy między rodzicami jest znaczący dla rozwoju dziecka. Stąd wniosek, że rodzice mogą wybierać dowolnie formę opieki nad dzieckiem, nie oceniając jej pod kątem tego, czy jest ona dobra, czy zła, lecz czy odpowiada ona ich specyficznym potrzebom.

Jedną z form opieki nad dziećmi jest opieka naprzemienna, która w Polsce budzi tyle samo zainteresowania co wątpliwości. Opieka naprzemienna polega na mieszkaniu dziecka przez jakiś czas u jednego rodzica, a następnie przez podobny czas u drugiego. Ta forma sprawowania opieki daje mu możliwość nawiązania jednakowych więzi z mamą i z tatą. Rodzicom pozwala to na normalne uczestnictwo w rozwoju dziecka po rozstaniu, a dziecko otrzymuje macierzyńskie i ojcowskie ciepło potrzebne do rozwoju. Rodzice, zaprzestając walki o opiekę i współpracując ze sobą, chronią przede wszystkim dziecko przed negatywnymi skutkami rozwodu. Przestaje się ono obwiniać o to, że jest powodem rozstania rodziców, i łatwiej godzi się z nową rzeczywistością.

Na świecie, między innymi w Skandynawii, opieka naprzemienna jest zjawiskiem powszechnym. Prowadzone tam badania pokazują, że dzieci mieszkające u obojga rodziców po ich rozstaniu rozwijają się lepiej niż te, które mają kontakt tylko z jednym z nich. Sprawniej nawiązują kontakty i budują relacje z rówieśnikami, mają wyższe poczucie własnej wartości i mniej problemów emocjonalnych w okresie dorastania i w wieku dorosłym. Te same badania pokazują, że nie jest wskazane stosowanie tej formy opieki z dziećmi w wieku poniżej 3 lat.

## **Aby opieka naprzemienna była skuteczna, muszą być spełnione trzy podstawowe warunki:**

- **dobra współpraca rodziców,**
- **elastyczność,**
- **bliskość miejsca zamieszkania rodziców.**

Jeśli nie są spełnione, jak pokazuje doświadczenie, nie ma to szans powodzenia. Między innymi dlatego, że zdolność do współpracy jest możliwa dopiero po pogodzeniu się rodziców z faktem rozstania. Wtedy mogą się oni w pełni skoncentrować na kontaktach z byłym partnerem w sprawach dotyczących przede wszystkim dziecka.

Opieka naprzemienna jest trudna i wymaga wielu ustaleń. Nie tylko, tak jak w przypadku każdej innej formy rodzicielstwa, trzeba precyzyjnie określić obowiązki obydwójga rodziców (np. kto będzie chodził z dzieckiem do lekarza), ale trzeba też stworzyć dziecku dwa domy (co jest pewnym wyzwaniem także od strony finansowej). Dziecko powinno mieć swój pokój w obu domach, nie musi on wyglądać identycznie, ale też nie powinien się drastycznie różnić. Jedną z podstawowych kwestii nie jest jednak stworzenie dziecku odpowiednich warunków mieszkaniowych, lecz danie mu poczucia bezpieczeństwa i przynależności. Kształtując rzeczywistość dziecka, rodzice muszą uważnie słuchać jego zdania i koncentrować się na jego potrzebach. Trzeba dokładnie zbadać predyspozycje dziecka i możliwości rodziców, zanim zdecyduje się, czy okres mieszkania u każdego z nich ma trwać tydzień, dwa, czy też miesiąc. Na przykład separacja z jednym z rodziców przez okres dłuższy niż 7 dni może być zbyt długa dla niektórych dzieci poniżej szóstego-siódemego roku życia. Duża część dzieci preferuje na przykład bloki dwutygodniowe. Zmiany domu zaleca się na początku weekendu, tak aby dziecko miało możliwość wyciszenia się przed kolejnym tygodniem. Naturalnie, w czasie, kiedy dziecko przebywa pod opieką jednego z rodziców, może, a nawet powinno kontaktować się z drugim, na przykład telefonicznie, a jeśli te okresy są dłuższe, możliwe są na przykład popołudniowe spotkania. Kwestii do przedyskutowania jest dużo, dlatego zaleca się tu korzystanie ze wsparcia mediatorów, którzy wiedzą, jak pomóc w tych trudnych rozmowach.

Rozmowy o opiece naprzemienną w Polsce budzą duże emocje, lecz bez względu na to, jakie one są, warto dać rodzicom możliwość zadecydowania o tym, jak chcą sprawować opiekę nad swoim dzieckiem. Zanim się zdecydują, dobrze jest, jeśli mogą sami przeanalizować mocne i słabe strony pojawiających się rozwiązań, oraz sprawdzić, które z nich odpowiada najlepiej potrzebom i możliwościom każdego z nich.



## PODSUMOWANIE

Mediacja z założenia jest formą wsparcia, która ma ułatwić życie dorosłym i dzieciom. Dzięki uczestniczeniu w mediacji rodzice przestają wykorzystywać dziecko do swoich małżeńskich wojen i rozgrywek. Mogą dostrzec to, że role partnerskie i rodzicielskie są odrębne, a ich wspólne dzieci łączyć ich będą zawsze. Mediacja umożliwia uzewnętrznienie potrzeb dziecka i takie zawarcie ugody, czyli rozwiązanie konfliktu, które pozwoli we względnym spokoju przejść przez trudną sytuację rozstania. Liczba mediatorów w Polsce rośnie i z całą pewnością zapotrzebowanie na tego typu usługi także będzie się zwiększać. Między innymi dlatego, że coraz więcej osób przestaje postrzegać korzystanie z pomocy specjalistów jako oznakę słabości, a raczej jako oznakę świadomości i siły. Odpowiadając na pytanie zawarte w tytule: *Co można zrobić, by zadbać o rodziców i dzieci podczas rozwodu?*, na usta ciśnie się odpowiedź, że najlepiej jest rozmawiać i współpracować w tych obszarach, w których jest to możliwe. Właśnie w ten sposób można pomóc wielu dzieciom i ich rodzicom (Wam, przyjacielom?) znaleźć dobre wyjście z trudnej sytuacji. A jeśli trudno jest rozmawiać, zawsze można skorzystać z pomocy mediatorów.

### Literatura:

1. R. Boch, A. Dzierżawska-Popiolek *Mediacja w systemie pomocy rodzinie w kryzysie, Kwartalnik „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”* Nr 4(25) 2008.
2. A. Gójska, V. Huryn *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007.
3. *Socialstyrelsen. Växelvis boende – Att bo hos mamma och pappa fast de inte bor tillsammans. Linköpings tryckeri*, Linköping 2001.
4. *Stiftelsen allmänna barnhuset. Någon måste sätta ner foten. ... när föräldrar inte kan enas om vårdnad, boende och umgänge. Bodoni Tryckeri*, Sundbyberg 2002.
5. Stowarzyszenie Mediatorów Rodzinnych *Gdy rodzina się rozpada: potrzeby, decyzje, rozwiązania, SMR.org.pl*, Warszawa 2006.
6. L. Tornstam *Separationsbarns boende, Nordisk Socialt Arbeid*, Oslo 1996:3.
7. B&G Öberg *Skiljas men inte från barnen. Natur och Kultur*, Uddevalla 2000.
8. B & G Öberg *Vuxna skilsmässobarn berättar. Prisma*, Stockholm 2002.

**Robert Boch** jest mediatorem i trenerem w ośrodku mediatorzy.pl (dawniej Klinika Konfliktu). Pracuje nad rozwojem komunikacji oraz zajmuje się rozwiązywaniem konfliktów od końca lat 90-tych. Członek Stowarzyszenia Mediatorów Rodzinnych, Nordyckiego Forum Mediacji i Szwedzkiego Forum Mediacji. Absolwent Media & Communication na uniwersytecie w Goeteborgu, tam też podyplomowo studiował Rozwiązywanie Konfliktów. W Polsce pracuje od 2005 roku prowadząc mediacje i szkolenia dla osób prywatnych, organizacji i firm.



### III. PLAN WYCHOWAWCZY POROZUMIENIE, KTÓRE GODZI DOBRO DZIECKA I PRAWO OBOJGA ROZWODZĄCYCH SIĘ RODZICÓW DO OPIEKI NAD WYCHOWANKIEM

Robert Kucharski

*Artykuł prezentuje możliwości, jakie daje nowelizacja prawa rodzinnego w Polsce w zakresie ustalania sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej po rozwodzie. Opisuje zasady tworzenia Planu Wychowawczego, będącego podstawą sprawowania opieki wspólnej nad dzieckiem przez rodziców mieszkających osobno. Przedstawia wyniki badań zagranicznych i doświadczenia polskich mediatorów dotyczących praktyki sprawowania przez rodziców opieki wspólnej nazywanej również opieką naprzemienną. Na końcu tekstu znajduje się opracowany przez autora wzór Planu Wychowawczego, który może stać się inspiracją dla rodziców tworzących porozumienie o sprawowaniu władzy rodzicielskiej po rozwodzie.*

## WPROWADZENIE

**Dwa domy i oboje rodziców, czy jeden dom i jeden rodzic po rozwodzie? W naszej kulturze panuje powszechny stereotyp, że dziecko musi mieć jeden dom.** Jednak w „porozwodowej” rzeczywistości, jeden dom dla dziecka najczęściej oznacza stratę drugiego rodzica (w polskich realiach jest nim zazwyczaj ojciec). Należy więc rozważyć, co może wyrządzić dziecku większą szkodę, dwa domy i oboje rodziców, czy jeden dom i jeden rodzic i wówczas wybrać mniejsze zło. W krajach, gdzie od lat bada się to zjawisko wnioski są proste. Nie wykryto żadnych niekorzystnych wpływów na psychikę dziecka spowodowanych opieką wspólną sprawowaną naprzemiennie przez rozwiedzionych rodziców (*Child Adjustment in Joint-Custody Versus Sole-Custody Arrangements: A Meta-Analytic Review*,” Robert Bauserman, Ph.D). Zaznaczyć jednak należy, że sytuacją idealną jest, kiedy dziecko mając jeden dom, mieszka z obojgiem rodziców., którzy tworzą pozytywne wzajemne relacje. Doświadczenia z pracy mediatorów z Fundacji Partners Polska pokazują bowiem, że istota rzeczy nie tkwi w tym, z kim dziecko mieszka, ile w jakości komunikacji pomiędzy obojgiem rodziców. Jeśli rodzice mieszkają razem, ale wzajemnie kwestionują swoje decyzje, deprecjonują wartość



# Rozwód i co dalej?

prezentów dawanych przez drugiego rodzica dziecku, czy kłócą się w jego obecności – to dziecko nie będzie rozwijać się w optymalny sposób.

Dobra, drożna komunikacja pomiędzy byłymi małżonkami w sprawach dziecka nie oznacza wcale, że ci ludzie muszą zacząć się znowu lubić. Mogą się nawet nie znosić, ale muszą postępować według przyjętych reguł. Powinien zostać stworzony precyzyjny plan opieki nad dzieckiem włącznie z tym, kto chodzi na wywiadówki do szkoły, kto odpowiada za opiekę lekarską, w jakich godzinach dziecko przebywa w konkretnym miejscu. Należy ustalić sposób spędzania wakacji dziecka i innych dni wolnych od nauki. Wszystko musi być przewidywalne tak, aby zapewnić mu maksimum bezpieczeństwa i poczucia stabilności.

To wymaga od rodziców sporego wysiłku organizacyjnego. Czasami muszą przeorganizować całe swoje życie i być może pogodzić się z tym, że mniej czasu będą poświęcać na pracę i na przyjemności niż do tej pory. Dziecko musi również znać i akceptować swoje obowiązki. Im bardziej konkretny jest plan, tym dziecko czuje się bezpieczniej. Często nie docenia się możliwości adaptacyjnych dzieci, a one są w stanie zaakceptować bardzo wiele. Kiedy mają pewność, że np. od poniedziałku do piątku mieszkają u mamy, a przez resztę tygodnia u taty i w obu miejscach czują się dobrze, to ten układ działa.

## 1 Zmiany Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego umożliwiające wprowadzanie Planów Wychowawczych i opieki wspólnej po rozwodzie

**Opieka wspólna jest terminem nowym**, opisującym sytuację, gdy oboje rodzice żyjący osobno (najczęściej na skutek rozwodu) dzielą się opieką nad dzieckiem i wspólnie podejmują najważniejsze decyzje dotyczące jego życia. W Polsce, na określenie tego zjawiska, przyjął się termin opieka naprzemienna. Jednak termin opieka wspólna, zdaniem autora, lepiej oddaje charakter tej opieki (angielskojęzyczna podstawa etymologiczna tego terminu to *joint physical custody*). W odróżnieniu od terminu opieka naprzemienna, która niejako uprzedmiotawia dziecko – jako bierny obiekt poddany opiece i sugeruje możliwość oddziaływań rodziców opartych na różnych, czasami nawet sprzecznych ze sobą systemach wychowawczych – termin opieka wspólna akcentuje stosowanie przez rodziców żyjących osobno, jednego wspólnego systemu wychowawczego (opartego najczęściej na podpisanym planie wychowawczym), co gwarantuje dziecku zrównoważony rozwój intelektualny, emocjonalny i fizyczny. Nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, która weszła w życie w 2009 roku otwiera w Polsce drogę do wprowadzenia do naszego systemu prawnego tak właśnie rozumianej opieki wspólnej po rozwodzie.

Podkreślić należy przy tym, że wskazaną przez niniejszy zapis drogą będą mogli pójść jedynie rodzice, którzy są w stanie zgodnie sporządzić wyżej wspomniane porozumienie. Będą do tego zdolni rodzice świadomi wagi kontaktu obojga z nich z dzieckiem, którzy są w stanie postawić dobro dziecka, troskę o jego nieskrępowany rozwój ponad chęć odwetu na byłym partnerze. Niestety, dojrzałe postawy rodzicielskie nie są w naszym kraju częste w obliczu kryzysu rodziny, co sprawia, że ustalenie sposobów kontaktów z dzieckiem, od wielu lat jest głównym punktem zapalnym większości procesów rozwodowych.

W Polsce, przyjęło się traktować salę sądową jak pole bitwy, gdzie może być tylko jeden wygrany. Rodząca się w ten sposób eskalacja konfliktu pomiędzy rozwodzonymi małżonkami, zaprzepaszcza możliwość jakiegokolwiek porozumienia na rzecz dobra dziecka. Przez dziesięciolecia utrwał się w Polsce stereotyp rozstania, jako wojny o majątek i dzieci, w której wygrywa ten, kto zadaje celniejsze ciosy. Takie podejście do ustaleń rozwodowych musi prowadzić do głębokiej frustracji u jednego, a czasem u obojga zainteresowanych. Sędzia, jako arbiter w tym sporze, najczęściej dokonuje rozstrzygnięć, które nie satysfakcjonują żadnej ze stron. To zaś sprawia, że niechętnie wywiązują się oni z narzuconych im arbitralnie ustaleń, zarówno dotyczących formy opieki nad dziećmi jak i sposobu zaspokajania ich potrzeb materialnych. Być może wystarczyłoby na samym początku rozwodu zadać rodzicom pytanie, jak państwo chcą się podzielić opieką nad dzieckiem?

Niestety, wciąż brak jest w polskim systemie prawnym wystarczających zachęt dla rodziców do rezygnacji z konfrontacyjnych postaw w procesie rozwodowym i częstszego przyjmowania dobrowolnych, polubownych ustaleń w zakresie przyszłości dziecka. Mimo to zapis art. 58 w znowelizowanym kro jest zdecydowanym krokiem polskiego prawodawstwa w stronę standardów obowiązujących w innych, bardziej rozwiniętych pod tym względem krajach.

## 2 Doświadczenia polskich rodziców związane z opieką wspólną.

**W Polsce zjawisko realnego podziału obowiązków związanych z wychowaniem dziecka w postaci wspólnej opieki po rozwodzie jest mało znane.** Z powodu istniejących do tej pory barier prawnych, jak i niskiej motywacji rodziców do szukania kompromisu w ustalaniu sposobu opieki nad dzieckiem zainteresowanie tą formą (naturalnej zdawałoby się, opieki po rozwodzie) było małe. Część par decydowała się na ustalenie warunków opieki na drodze mediacji, godząc się, że regulacje przez nich zawarte, nie zostaną potwierdzone wyrokiem sądowym. W nim bowiem zawsze do tej pory musiało być określone jedno miejsce zamieszkania, faworyzujące niejako jednego z rodziców, jako głównego opiekuna.



# Rozwód i co dalej?

Autor prowadząc (w oparciu o doświadczenia mediatorów z Fundacji Partners Polska) badania par, które zdecydowały się na wspólną opiekę nad dzieckiem po rozwodzie, zebrał materiał, z którego wynika, że praktyka sprawowania tej formy opieki nie jest sprawą prostą. Rodzice decydując się na ten układ muszą złagodzić swoje negatywne emocje w stosunku do byłego partnera. Trzeba przyjąć do wiadomości, że ta druga osoba jest też potrzebna dziecku. Wymaga to zrozumienia istoty kompromisu. Nie można mieć przecież wszystkiego. Dziecka na 24 godziny i jednocześnie czasu na pracę, rozrywkę i zainteresowania.

Należy się liczyć z tym, że opieka wspólna sprawowana naprzemiennie wiąże się z konkretnymi kosztami, jakimi muszą podzielić się rodzice. W dużej mierze chodzi o koszty materialne, bo przecież trzeba mieć możliwość, żeby dziecko przewozić w określonych terminach z miejsca na miejsce. Faktycznie trzeba mu też stworzyć dwa domy. Istotne jest przy tym to, żeby oba miejsca zamieszkania nie były zanedo oddalone od siebie. Amerykanie oszacowali ten dystans według swoich kryteriów na maksimum 100 mil. U nas przyjmuje się, że to nie powinno być więcej niż 30 km, a najlepiej, żeby rodzice mieszkali w obrębie jednego miasta. Chodzi również o koszty innej natury, a mianowicie o wysiłek emocjonalny. Najważniejsza jest bowiem „drożna” komunikacja pomiędzy rodzicami, a nie każdego na to stać. Dlatego też można powiedzieć, że ludzie, którzy zdecydowali się na tę formę opieki w Polsce, należeli z reguły do specyficznej grupy. Mediatorzy określają ich, jako tych, którzy są „o krok do przodu”. Co oznacza dobrze wykształconych, majątnych i podróżujących po świecie, gdzie prawdopodobnie usłyszeli o opiece wspólnej w formie naprzemiennej.

Rozwiedzeni rodzice sprawujący w Polsce tego rodzaju opiekę nad dziećmi podkreślali wagę komunikacji pomiędzy nimi, co do bieżących spraw. Na przykład, kiedy mama kupi dziecku buty, to ojciec wie, że może już ich nie kupować i w ten sposób dziecko nie będzie witać zbliżającej się zimy z czterema parami obuwia, za to bez ciepłej kurtki. Możliwości manipulacji rodzicami zostają ograniczone do minimum. Dziecku nie uda się „naciągnąć” i mamy i taty na składkę na komitet rodzicielski.

**Warunki do spełnienia, aby Plan Wychowawczy mógł zadziałać.** Jak już wspomniano, ostatnia nowelizacja prawa rodzinnego znosi bariery prawne przed realnym podziałem obowiązków związanych z wychowaniem dziecka w postaci opieki wspólnej po rozwodzie. Przed rozstającymi się rodzicami pozostają jeszcze dwa inne, równie poważne problemy. Po pierwsze, konieczność oddzielenia w sobie roli zranionego, zawiedzionego partnera od roli odpowiedzialnego rodzica. Pozwala to postawić dziecko w centrum uwagi podczas ustalania warunków rozstania. Po drugie, problem braku zaufania do nowości, jaką jest opieka wspólna w Polsce. Można więc zakładać, że rodzice z początku nie będą pewni, czy tego rodzaju opieka zadziała, niechętnie będą decydować się na takie rozwiązanie. Z całą pewnością jednak pewna grupa rodziców – dobrze wykształconych, aktywnych zawodo-

wo mieszkańców dużych miast, którzy nie chcą być zakładnikami destruktywnych wzorów rozstania w atmosferze walki – zdecyduje się na to rozwiązanie. Ich sukces będzie uzależniony w dużej mierze od stworzenia przemyślanego i w miarę precyzyjnego porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie.

Koncepcja porozumienia rodziców nawiązuje do amerykańskiego wzorca tzw. „Planu Wychowawczego” będącego wynikiem negocjacji między rodzicami i dobrowolnego zobowiązania się przez nich przed sądem do określonego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem.

Rodzicielski Plan Wychowawczy jest więc formą dobrowolnie przyjętych i spisanych ustaleń przez rozwodzących się lub pozostających w separacji rodziców. Dotyczy on wszystkich najważniejszych sfer życia dziecka. Ten instrument rozstrzygania o przyszłym losie dziecka jest od wielu lat z powodzeniem wykorzystywany w anglosaskich systemach prawnych. W krajach tych dominuje bowiem przeświadczenie, że nikt lepiej od rodziców nie zna własnego dziecka i nie wie lepiej od nich, jak zaspokoić jego potrzeby.

### **Obszary praw i obowiązków rodziców wobec dziecka.**

Porozumienie rodziców w formie Planu Wychowawczego powinno opisywać sposób, w jaki rodzice będą dla dobra dziecka sprawować nad nim władzę rodzicielską po rozstaniu. Powinno więc dostarczać szczegółowych informacji o czterech podstawowych obszarach praw i obowiązków rodziców wobec dziecka:

- a) bezpośredniej opieki nad dzieckiem i sposobu kontaktów dziecka z rodzicami,
- b) sposobu podejmowania decyzji istotnych dla życia dziecka,
- c) sposobu rozstrzygania sporów pomiędzy rodzicami,
- d) wydatków na dziecko.

Dobrze jest, jeśli Rodzicielski Plan Wychowawczy zawiera określenie sposobu wprowadzania zmian zawartych w nim porozumień, o ile wymaga tego dobro dziecka, czy jego okoliczności życiowe się zmieniły od czasu podpisania przez rodziców pierwotnej wersji planu.

Aby zagwarantować dziecku wszechstronny i nieskrępowany rozwój, oboje rozwodzący się rodzice powinni aktywnie uczestniczyć w opracowywaniu planu. Daje to większą gwarancję, że po rozstaniu będą się wzajemnie wspierać i dzielić obowiązkami oraz wspólnie i bezkonfliktowo podejmować wszystkie ważne decyzje dotyczące spraw bieżących i jego przyszłości.

To rodzice wiedzą najlepiej na temat potrzeb dziecka, najlepiej są w stanie ocenić swoje mocne i słabe strony i zgodnie z tym podzielić się odpowiedzialnością za poszczególne sfery wychowania.

W tym sensie Plan Wychowawczy może gwarantować (jeśli leży to w interesie dziecka) istniejącą przed rozstaniem podział odpowiedzialności i obowiązków. Jeśli



# Rozwód i co dalej?

bowiem to ojciec, co często się w rzeczy samej dzieje, był do tej pory odpowiedzialny za dbałość o rozwój fizyczny dziecka (wspólne treningi, wyjście na basen), to ustalenia zawarte w planie powinny umożliwić kontynuację tej formy opieki nad dzieckiem.

Sprawowanie wspólnej opieki rodzicielskiej zakłada, że dziecko spędza część czasu w domu matki i część czasu w domu ojca. Istnieją co prawda koncepcje sprawowania wspólnej opieki nad dzieckiem w ten sposób, że dziecko pozostaje w tym samym domu, a rodzice zmieniają się (przychodzą do dziecka na zmianę). Takie rozwiązanie znajduje uzasadnienie zwłaszcza w wypadku małych dzieci i najczęściej ma charakter rozwiązania tymczasowego, na pierwszy rok, dwa po rozwodzie, co pozwala dziecku powoli oswoić się z nową sytuacją w jego życiu. Może to być również pomocne w sytuacji, gdy kryzys małżeński nie zakończył się jeszcze rozstaniem lub gdy sytuacja mieszkaniowa rozwiedzionych rodziców nie jest na tyle stabilna, by mogli zagwarantować dziecku własne miejsce w swoich nowych mieszkaniach. Plany Wychowawcze powinny więc zakładać i taki model sprawowania opieki nad dzieckiem, choć w perspektywie długofalowej tego rodzaju ustalenia wydają się być trudne do utrzymania.

**Bezpośrednia opieka nad dzieckiem i sposoby kontaktów dziecka z rodzicami.** Wspólna opieka rodzicielska, będąca konsekwencją pozostawienia obojgu rodzicom pełni władzy rodzicielskiej funkcjonuje najlepiej, gdy oboje mieszkają w tej samej okolicy. Możliwe jest w tej sytuacji przyjęcie bardzo różnych i elastycznych rozwiązań dotyczących miejsca pobytu dziecka. Równie dobrze sprawdzają się wtedy rozwiązania typu od poniedziałku do piątku u jednego rodzica, co pokrywać się może z częścią tygodnia spędzanego w szkole i pozostałe dni tygodnia wolne od szkoły, od piątku po południu do poniedziałku rano u drugiego rodzica. Jak i tydzień u jednego rodzica, tydzień u drugiego. Może to być również podział oparty na innym schemacie, ważne jest, aby rozstający się rodzice sami ustalili, jaki wariant w ich specyficznej sytuacji jest najbardziej odpowiedni tak, żeby dziecko i każdy z rodziców z osobna czuł, że pomimo rozstania, ich więzi się nie rozluźniają.

Sytuacja wygląda nieco inaczej, gdy rodzice mieszkają w dużej odległości od siebie. Wówczas lepiej sprawdzają się rozwiązania, kiedy dziecko ma główne miejsce zamieszkania u jednego z rodziców, a drugiego odwiedza w wolne od szkoły dni, święta, ferie i wakacje. Plan Wychowawczy powinien wtedy określać, w jaki sposób ma dochodzić do „przekazywania” sobie dziecka przez rodziców. W miarę szczegółowo powinny być określone czas i inne warunki towarzyszące zmianie miejsca pobytu dziecka. Może do tego dochodzić w miejscu zamieszkania rodziców, bądź, jeśli wywołuje to niepotrzebne napięcie, w miejscach neutralnych jak w szkole, przedszkolu, czy też u dalszej rodziny lub przyjaciół. Ważne przy tym, by te ustalenia gwarantowały jak największą stabilność.

Istotą opieki wspólnej jest spędzanie z dzieckiem porównywalnej ilości czasu przez oboje z rodziców, gwarantującej utrzymanie przez oboje z nich silnej więzi

emocjonalnej z dzieckiem, co przekłada się na skuteczność wychowawczą. Możliwych kombinacji podziału czasu, jaki poszczególne rodzice będą spędzać z dzieckiem jest wiele, ważne jest przy tym, by przyjęte rozwiązania były jak najbardziej naturalne, niewymuszone. O to oczywiście dość trudno w ekstremalnej sytuacji, jaką jest rozwód. Jednak, gdy rodzice postawią w centrum rozważań dziecko z jego potrzebami, nawykami, codziennymi aktywnościami i potraktują je jako punkt wyjścia do dzielenia się obowiązkami tak, żeby zapewnić mu wszechstronny rozwój, wówczas przyjęcie naturalnych rozwiązań staje się prostsze. Naturalne bowiem staje się w tej sytuacji to, co służy dziecku, jego rozwojowi, co prowadzi do zaspokajania jego rzeczywistych potrzeb. Naturalne jest wszystko to, co łagodzi dyskomfort psychiczny dziecka wywołany rozstaniem rodziców. Niestety, rodzice często zapominają o powyższym i rywalizują, które z nich będzie odgrywało w życiu dziecka główną rolę i z którym z nich dziecko będzie spędzało więcej czasu. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że nie mają wtedy na celu zaspokojenia potrzeb dziecka, ale raczej swoich własnych egoistycznych potrzeb dominacji, bądź zemsty na byłym partnerze. Prowadzi to w efekcie w ślepią uliczkę walki o dziecko, której konsekwencją jest arbitralne rozstrzygnięcie sądowe, które zawsze będzie ułomne, obciążone – nawet jeżeli będzie opierało się na opinii biegłych psychologów. Jak już bowiem wspomniano, nikt nie ma takiej wiedzy o dziecku i własnych kwalifikacjach rodzicielskich, swoich mocnych i słabych stronach jako rodzica, jak oni sami. Dlatego nikt lepiej od nich nie jest w stanie zdecydować, co dla dziecka jest rzeczywistym dobrem.

Podział czasu spędzanego przez danego rodzica i rodzaj aktywności dziecka w tym czasie najlepiej jest przygotować w postaci grafiku, który dla większej przejrzystości może być zaznaczony kolorami odpowiadającymi aktywnościom mamy i taty. Oboje rodzice oraz dziecko powinni posiadać swój własny egzemplarz. Grafiki ten powinien być przygotowany w jasny i przejrzysty sposób tak, żeby nawet małe dziecko mogło mieć pewność, kiedy, gdzie i z kim będzie spędzać czas.

**Podejmowanie decyzji dotyczących istotnych spraw w życiu dziecka.** W wypadku opieki wspólnej opartej na Rodzicielskim Planie Wychowawczym oboje rodzice dzielą się odpowiedzialnością za podejmowanie istotnych dla życia dziecka decyzji dotyczących jego zdrowia, edukacji, aktywności społecznej. Wymaga to współpracy, co jest możliwe tylko wtedy, gdy są oni zgodni, co do głównych kierunków wychowania dziecka.

W tym wypadku decyzje, co do bieżącej opieki nad dzieckiem, opieki lekarskiej, edukacji na podstawowym i średnim poziomie, aktywności religijnej, rozwoju talentów i zainteresowań dziecka poprzez uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych powinny być podejmowane przez rodziców wspólnie, uwzględniając, jeśli to możliwe, opinie dziecka. Te decyzje powinny skutkować, określeniem w planie aktywności poszczególnych rodziców zgodnie z ich naturalnymi predyspozycjami, a co za tym idzie proporcjonalnym do tego finansowym zaangażowaniem w utrzymanie dziecka.



# Rozwód i co dalej?

Rola rodziców nie powinna się przy tym ograniczać jedynie do wiedzy na temat szkoły, do której uczęszcza dziecko, czy nazwiska lekarza pierwszego kontaktu. Oboje rodzice powinni mieć dostęp do pełnej dokumentacji medycznej dziecka, mieć informacje o wywiadówkach szkolnych i postęпах w zajęciach pozalekcyjnych i innych aktywnościach społecznych i religijnych dziecka. W miarę możliwości oboje, razem bądź wymiennie, powinni brać udział w ważnych dla dziecka wydarzeniach, takich jak okresowe badania medyczne, wizyty lekarskie, wywiadówki, spotkania z trenerami, nauczycielami na zajęciach pozalekcyjnych, ważnymi dla dziecka meczami, czy uroczystościami. Powyższe działania pomagają w lepszym rozeznaniu bieżącej sytuacji wychowawczej, co jest podstawą do podejmowania skutecznych decyzji w istotnych dla dziecka sprawach. Obecność rodziców w takich sytuacjach jest dla dziecka wyznacznikiem ich miłości i zaangażowania.

W Rodzicielskim Planie Wychowawczym określa się, który rodzic będzie odpowiedzialny za poszczególne elementy bieżącej opieki medycznej. Przykładowo, który rodzic odpowiedzialny będzie za opiekę dentystyczną, a który za wizyty u lekarza pierwszego kontaktu, czy lekarza specjalisty, jeśli dziecko takowej podlega. W wypadku zaplanowanej wcześniej długoterminowej terapii lub leczenia, w planie powinien być określony rodzaj terapii lub leczenia i wybór konkretnych leków. W wyjątkowych, nagłych, kryzysowych wypadkach (w miarę precyzyjnie określonych w planie) decyzje w tym zakresie może podejmować jeden z rodziców, jeżeli kontakt z drugim następuje w danej chwili trudności.

**Rozstrzygnięcie sporów.** Jeżeli z czasem ujawni się między rodzicami spór, co do rozwiązań w istotnych sprawach dla życia dziecka, którego nie są oni w stanie rozstrzygnąć sami, powinni się odwołać do bezstronnej osoby, która pełniąc rolę mediatora pomoże im dojść do kompromisu. Jeżeli jednak mediator również nie będzie w stanie zażegnać konfliktu, rodzicom pozostaje skierować wniosek do sądu o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dla życia dziecka. Taka droga rozwiązywania sporów powinna się znaleźć w zapisach Rodzicielskiego Planu Wychowawczego. Ważne jest, żeby w wypadku zaistnienia różnicy zdań w jednym z elementów planu nie rujnować wszystkich dotychczasowych ustaleń, a skupić się na rozstrzygnięciu tego jednego spornego elementu. Nowe ustalenia osiągnięte na drodze dobrowolnych ustaleń, mediacji, czy orzeczenia sądu powinny zostać zapisane w zmodyfikowanym planie, pod którym podpiszą się oboje rodzice. Tylko takie rozwiązanie daje gwarancje na dalsze bezkonfliktowe, skuteczne realizowanie opieki wspólnej.

**Wydatki na dziecko.** Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że rozwód i rozpad rodziny oznacza zwykle pogorszenie się sytuacji materialnej jej wszystkich członków. Jest oczywiste, że łatwiej jest utrzymać jedno gospodarstwo domowe niż dwa oddzielne. Dlatego konieczne w takiej sytuacji staje się przeznaczenie większych niż dotychczas środków na utrzymanie siebie i dziecka. Oboje rodzice są odpowiedzial-



ni za zapewnienie dzieciom odpowiadającego ich rozwojowi i potrzebom wsparcia finansowego, co oznacza zapewnienie dziecku podstawowych potrzeb, takich jak pożywienie, schronienie, ubranie, edukację i opiekę medyczną. Warunki określające poziom wsparcia ze strony każdego z rodziców powinny być określone przy pomocy wcześniej stworzonego katalogu potrzeb dziecka, który zawiera precyzyjną ocenę miesięcznych kosztów każdego z elementów utrzymania dziecka. Tego rodzaju katalog dostępny jest w Internecie w postaci arkusza w programie Excel, ale rodzice mogą go równie dobrze stworzyć sami na swoje własne potrzeby.

Chociaż ustalenia Rodzicielskiego Planu Wychowawczego dotyczące opieki i wsparcia finansowego stanowią zwykle dwa odrębne porozumienia. Rozstrzygnięcia zawarte w jednym z nich mają istotny wpływ na te, zawarte w drugiej części. Decyzje dotyczące opieki powinny być podjęte przed określeniem poziomu uczestnictwa obojga rodziców w kosztach utrzymania dziecka. Od poziomu uczestnictwa w życiu codziennym dziecka zależy bowiem wysokość przypadającego na danego rodzica kosztów związanych z utrzymaniem dziecka.

Należy przy tym wziąć pod uwagę ilość dni i związanych z tym kosztów utrzymania w domu każdego z rodziców, koszty transportu, koszty ubrań, pomocy szkolnych, opieki medycznej oraz koszty dodatkowe związane z zajęciami pozaszkolnymi, zainteresowaniami, hobby i atrakcjami w czasie wolnym.

Podział kosztów może być dokonany na różne sposoby. Można ustalić, który z rodziców będzie odpowiedzialny za pełne pokrycie kosztów w określonej kategorii wydatków, jak np. szkoła, czy zdrowie, albo ubrania, ale rodzice mogą też dzielić się po połowie lub w innych określonych proporcjach wydatkami w każdej z tych kategorii. Rodzicielski Plan Wychowawczy powinien zawierać precyzyjne zapisy określające ten sposób podziału kosztów, wraz ze sposobem dokumentowania wydatków oraz sposobem miesięcznych lub okresowych rozliczeń między rodzicami.

Wsparcie finansowe jest najczęstszym punktem zapalnym wszystkich porozumień między rodzicami, dlatego należy dołożyć wszelkich starań, by w sposób realistyczny i odpowiadający stanowi faktycznemu określać swoje wydatki na dziecko, a także terminowo regulować swoje zobowiązania finansowe wobec drugiego rodzica.

Zaniedbanie tego obowiązku może zostać odebrane przez dziecko jako utrata zainteresowania i miłości.

Każde porozumienie, aby było skuteczne i trwałe, wymaga od obu stron pewnej elastyczności, otwartości na potrzeby drugiej strony i gotowości do wprowadzania zmian, gdy zmienią się okoliczności towarzyszące pierwotnie zawartej umowie.

Dotyczy to szczególnie sytuacji, gdy jeden z rodziców nieoczekiwanie potrzebuje wsparcia w postaci opieki nad dzieckiem w czasie określonym w planie jako „jego czas”. Powinien wtedy mieć możliwość zwrócenia się w pierwszej kolejności do drugiego rodzica z prośbą o opiekę nad dzieckiem, nie skutkującą ograniczeniem



# Rozwód i co dalej?

czasu przeznaczanego na kontakty z dzieckiem tego drugiego. Dopiero w wypadku odmowy powinien wynająć opiekunkę.

Dziecko dorasta, zmieniają się jego potrzeby i tym samym koszty utrzymania. Rodzicielski Plan Wychowawczy powinien być więc okresowo rewidowany, by odpowiadał zmieniającym się warunkom. Najczęściej poleca się coroczną ewaluację przyjętych w planie ustaleń.

## Plusy i minusy opieki wspólnej, realizowanej w oparciu

**o Plan Wychowawczy.** Podsumowując, porozumienie rodziców w formie Planu Wychowawczego powinno być precyzyjnym i szczegółowym zapisem określającym odpowiedzialność rodziców we wszystkich głównych sferach aktywności dziecka. Zapisy w nim zawarte powinny być nie tylko konkretne i realistyczne, ale również muszą uwzględniać praktyczną z „życiowego punktu widzenia” elastyczność. Plan Wychowawczy nie jest bowiem celem samym w sobie, ma jedynie zabezpieczyć, najpełniej jak to możliwe, interesy dziecka w nowej i niewątpliwie trudnej sytuacji, jaką jest rozstanie jego rodziców.

Jak wynika z badań autora, polscy rodzice podsumowując zalety opieki wspólnej, opartej na Planie Wychowawczym twierdzą, że dzięki takiemu rozwiązaniu nie mają bezustannych wyrzutów sumienia, że rozwodząc się z partnerem rozwodzą go również z dzieckiem, co ma istotny wpływ na ich samopoczucie i ogólny komfort życia.

Niezwykle ważne jest to, że po prostu mają więcej wolnego czasu. Te przykładowe trzy dni, kiedy partner zajmuje się dzieckiem, mogą wypełnić czynnościami, których nie mogliby się pewnie podjąć, gdyby cały tydzień mieli dziecko u siebie. Nie bez znaczenia jest również i to, że opieka wspólna pozwala na równy podział wszystkich ważniejszych wydatków na dziecko. Samotny rodzic, który nawet dysponuje alimentami, z reguły ponosi większe koszty utrzymania dziecka, nie mówiąc już o tym, że z alimentami bywa różnie.

Najistotniejszą jednak zaletą wspólnej opieki jest to, że choć dziecko nie ma już jednego domu, to nadal ma oboje rodziców.

Niemożność zupełnego rozstania się, małżonkowie zaliczają do największych minusów. Czasami mają ochotę wyrzucić przez okno wszystkie rzeczy, które przypominają im o wspólnej przeszłości, spalić zdjęcia i rozpocząć nowe życie. Nie jest to możliwe, bo łączy ich wspólna troska o dziecko. Trudno jest też im pogodzić się z faktem, że drugi rodzic pewne decyzje dotyczące dziecka podejmuje samodzielnie.

Przeciwnicy opieki wspólnej w Polsce twierdzą, że rodzice decydują się czasem na to rozwiązanie dla swojej wygody, nie zaś dla dobra dziecka. Trzeba przyznać, że idea ta przyszła do nas ze strony kultury bardzo negocjacyjnej, jaką jest kultura anglosaska. Tam rzeczywiście do podziału opieki nad dzieckiem, podchodzi się podobnie jak do podziału majątku, wspólnego ubezpieczenia, czy kredytu. Można byłoby

więc przyjąć, że relacje z dzieckiem są w pewien sposób uprzedmiotowione i podlegają podziałowi, jak pozostałe składniki wspólnego majątku. Trudno jest się nam z tym pogodzić. W naszej kulturze dominuje bowiem podejście, stawiające dobro dziecka ponad interesem rodziców. Jaka jednak istnieje alternatywa wobec tego rozwiązania? Dziecko pozostawione przy jednym z rodziców jest skazane na stopniowe osłabienie więzi z drugim, co przecież nie pozostanie bez wpływu na jego rozwój.


Co się zaś dzieje, kiedy opieka jest podzielona pomiędzy oboje rodziców nie mieszkających razem? Jak wykazują badania (m.in. *Child Adjustment in Joint-Custody Versus Sole-Custody Arrangements: A Meta-Analytic Review*,” Robert Bauserman, Ph.D), jeśli opieka wspólna oparta na Planie Wychowawczym praktykowana jest przez rodziców, którzy potrafią oddzielić pełnione przez siebie funkcje małżeńskie i rodzicielskie i nie przenosić konfliktu pomiędzy sobą na dziecko, nie wywiera ona negatywnych wpływów na psychikę dziecka.

Mediatorom z Fundacji Partners Polska, pracującym z rozstającymi się małżonkami w oparciu o Plan Wychowawczy, znane są konkretne przypadki, kiedy oboje z rodziców, którzy zdecydowali się na opiekę wspólną po upływie dłuższego czasu zgodnie stwierdzają, że ich dziecko rozwija się znakomicie. Jeśli nie ideologiczne, ale pragmatyczne motywy kierują rodzicami decydującymi się na realny podział opieki nad dzieckiem po rozwodzie, i podpisanie porozumienia w formie Planu Wychowawczego, to „interes” rodziców zgodny jest z dobrem dziecka.

**Wzór Rodzicielskiego Planu Wychowawczego.** Nie istnieje jeden, doskonały wzór Rodzicielskiego Planu Wychowawczego. W USA praktycznie każdy stan posiada własny wzór, zgodnie z którym rodzice ustalają warunki sprawowania władzy rodzicielskiej. Istnieją przy tym różne wzory planu wychowawczego dla rodziców, którzy mieszkają w tej samej okolicy i tych, którzy mieszkają daleko od siebie. Inne dla tych, u których dziecko nocuje na przemian i dla tych, u których dziecko ma jeden, główny ośrodek życiowy. Niżej przedstawiony wzór jest propozycją autora będącą w pewnym sensie uśrednioną wersją, godząca niejako wszystkie dostępne opcje. Może on być dalej rozwijany i przystosowywany do potrzeb konkretnej rodziny.

Ustalenia zawarte w Rodzicielskim Planie Wychowawczym po przedstawieniu go w sądzie mają istotne skutki prawne, dlatego (przed przystąpieniem do jego wypełnienia) rodzice powinni przeprowadzić dyskusję na temat aktualnych potrzeb dziecka, jego przyszłości, uwzględniając przy tym jego zdolności i predyspozycje, zainteresowania i nawyki oraz jeśli to możliwe, wziąć pod uwagę opinię dziecka na temat szczegółowych rozwiązań proponowanych w Planie.

Świadome złamanie ustaleń zawartych w niniejszym porozumieniu może skutkować zmianą sądowego orzeczenia o sposobie sprawowania władzy rodzicielskiej.



## Rodzicielski Plan Wychowawczy

### **Porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, sporządzone zgodnie przez:**

(imię i nazwisko matki):

oraz (imię i nazwisko ojca):

rodziców małoletniego:

### **1. Informacje personalne**

#### **A) Informacje o matce.**

Nazwisko, imiona:

Miejsce zamieszkania:

#### **B) Informacje o ojcu.**

Nazwisko, imiona:

Miejsce zamieszkania:

#### **C) Informacje o dziecku.**

Nazwisko, imiona:

Główne miejsce zamieszkania, jeśli dziecko decyzją rodziców przez przeważającą część roku mieszka w jednym miejscu:

### **2. Harmonogram opieki nad dzieckiem**

#### **2.1 Harmonogram opieki nad dzieckiem podczas roku szkolnego**

**A) Dziecko w dni powszednie (od poniedziałku do piątku włącznie) będzie pod opieką matki z miejscem zamieszkania w jej miejscu pobytu w następujące dni tygodnia, z określeniem godziny rozpoczęcia pobytu:**

Miejsce, z którego matka będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

**B) Dziecko w dni powszednie (od poniedziałku do piątku włącznie) będzie pod opieką ojca z miejscem zamieszkania w jego miejscu pobytu w następujące dni tygodnia z określeniem godziny rozpoczęcia pobytu:**

Miejsce, z którego ojciec będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:



**C) Dziecko w weekendy (sobota i niedziela) będzie pod opieką matki z miejscem zamieszkania w jej miejscu pobytu w następujące dni, z określeniem godziny rozpoczęcia pobytu:**

Miejsce, z którego matka będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

**D) Dziecko w weekendy (sobota i niedziela) będzie pod opieką ojca z miejscem zamieszkania w jego miejscu pobytu w następujące dni, z określeniem godziny rozpoczęcia pobytu:**

Miejsce, z którego ojciec będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

## 2.2 Harmonogram opieki nad dzieckiem podczas przerwy wakacyjnej oraz ferii zimowych i wiosennych

**A) Dziecko wakacje letnie będzie spędzać z matką z miejscem zamieszkania w jej miejscu pobytu w następującym okresie:**

Miejsce, z którego matka będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

**B) Dziecko wakacje letnie będzie spędzać z ojcem z miejscem zamieszkania w jego miejscu pobytu w następującym okresie:**

Miejsce, z którego ojciec będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

**C) Dziecko ferie zimowe będzie spędzać z matką z miejscem zamieszkania w jej miejscu pobytu w następującym okresie:**

Miejsce, z którego matka będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

**D) Dziecko ferie zimowe będzie spędzać z ojcem z miejscem zamieszkania w jego miejscu pobytu w następującym okresie:**

Miejsce, z którego ojciec będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

**E) Dziecko ferie wiosenne będzie spędzać z matką z miejscem zamieszkania w jej miejscu pobytu w następującym okresie:**

Miejsce, z którego matka będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:



# Rozwód i co dalej?

**F) Dziecko ferie wiosenne będzie spędzać z ojcem z miejscem zamieszkania w jego miejscu pobytu w następującym okresie:**

Miejsce, z którego ojciec będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

## 2.3 Harmonogram opieki nad dzieckiem podczas dni świątecznych i świąt rodzinnych

**A) Święta Bożego Narodzenia będzie spędzać w następujący sposób:**

Z matką:

Miejsce, z którego matka będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

Z ojcem:

Miejsce, z którego ojciec będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

**B) Święta Wielkanocne będzie spędzać w następujący sposób:**

Z matką:

Miejsce, z którego matka będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

Z ojcem:

Miejsce, z którego ojciec będzie odbierać dziecko:

Inne warunki towarzyszące odebraniu dziecka:

**C) Urodziny dziecka będą się odbywały z poszanowaniem prawa do uczestnictwa w nich obojga rodziców w następujący sposób:**

**D) Inne dni świąteczne i święta rodzinne z udziałem dziecka będą się odbywały w następujący sposób:**

## 2.4 Opieka nad dzieckiem sprawowana przez inne osoby niż rodzice.

Rodzice ustalają, że opieka nad dzieckiem przez osoby inne (krewni, opiekunki) będzie odbywać się na następujących zasadach:

## 3. Komunikacja telefoniczna, e-mailowa i listowna z dzieckiem

**A) Matka umożliwi ojcu kontakt z dzieckiem za pomocą telefonu, e-mail, listownie na następujących zasadach:**

**B) Ojciec umożliwi matce kontakt z dzieckiem za pomocą telefonu, e-mail, listownie na następujących zasadach:**

## 4. Decyzje w sprawach dziecka.

**A) Rodzice oświadczają, że bieżące decyzje w sprawach dziecka będą podejmowane przez rodzica, sprawującego w danym czasie opiekę nad dzieckiem, w tym również decyzje z wynikających nagłych zdarzeń dotyczących życia, zdrowia i bezpieczeństwa dziecka.**

**B) Rodzice oświadczają, że decyzje o istotnych sprawach w życiu dziecka będą podejmowane wspólnie przez oboje rodziców, a najważniejsze ustalenia zostaną zawarte poniżej w niniejszym rodzicielskim planie wychowawczym**

#### 4.1 Edukacja.

**A) Dziecko uczęszczać będzie do następującej szkoły, przedszkola:**

Za kontakty ze szkołą, przedszkolem rodzice będą odpowiedzialni w następujący sposób:

**B) Dziecko uczęszczać będzie na następujące edukacyjne zajęcia pozaszkolne w następujących placówkach:**

Za kontakty z pozaszkolną placówką edukacyjną rodzice będą odpowiedzialni w następujący sposób:

#### 4.2 Zdrowie.

**A) Lekarzem pierwszego kontaktu będzie lekarz:**

w przychodni:

Za okresowe badania i kontakty z lekarzem pierwszego kontaktu w razie potrzeby rodzice będą odpowiedzialni w następujący sposób:

**B) Dziecko (o ile jest taka potrzeba) podlegać będzie specjalistycznemu leczeniu/terapii w następujących placówkach:**

Za kontakty ze specjalistyczną placówką medyczną/terapeutyczną w razie potrzeby rodzice będą odpowiedzialni w następujący sposób:

**C) Opieka dentystryczna dziecka będzie prowadzona w następującej placówce:**

Za okresowe badania i kontakty z dentystą/ortodontą w razie potrzeby rodzice będą odpowiedzialni w następujący sposób:

#### 4.3 Rozstrzygnięcia w innych istotnych dla życia dziecka sprawach z podziałem na odpowiedzialność za nie każdego z rodziców:

#### 5. Dostęp do ważnych informacji dotyczących dziecka.

A) Oboje rodzice mają pełen dostęp do dokumentacji dotyczącej edukacji, opieki medycznej, sytuacji prawnej i dokumentacji dotyczącej innych ważnych aspektów życia dziecka.

B) Rodzice zobowiązują się do niezwłocznego informowania się nawzajem o każdej zmianie dotyczącej edukacji, opieki medycznej, sytuacji prawnej i innych ważnych aspektów życia dziecka.

#### 6. Zmiana miejsca pobytu dziecka.

A) Rodzice zobowiązują się informować o każdorazowej zmianie miejsca pobytu dziecka dłuższego niż okres .... dni.

B) Zmiana miejsca zamieszkania jednego z rodziców powodująca zmianę ustaleń dotyczących opieki nad dzieckiem wymaga pisemnej zgody drugiego rodzica.

#### 7. Rodzice zobowiązują się sami nie podważać autorytetu i dobrego imienia drugiego rodzica oraz nie pozwalać osobom trzecim, by to robiły w obecności dziecka.



# Rozwód i co dalej?

## 8. Wprowadzanie zmian do niniejszego porozumienia.

### 8.1 Tymczasowe zmiany

A) Wprowadzane tymczasowe zmiany ustaleń zawartych w niniejszym porozumieniu wymagają zgody ustnej rodziców z wyjątkiem zmian:.....

....., które wymagają zgody pisemnej.

B) Trwałe zmiany niniejszego porozumienia wymagają pisemnej zgody obojga rodziców.

## 9. Rozwiązywanie problemów.

Rodzice zobowiązują się do rozwiązywania problemów wynikających z przyjętych w niniejszym porozumieniu ustaleń na drodze dyskusji z poszanowaniem równości praw obu stron. Jeśli to nie przyniesie rezultatu, wówczas na drodze mediacji prowadzonej przez bezstronną osobę, a jeśli nie przyniesie to rezultatu, to na drodze sądowej poprzez złożenie wniosku o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dla życia dziecka.

## 10. Utrzymanie dziecka.

10.1 Koszty związane z edukacją dziecka w tym, podręczniki, pomoce naukowe, odzież szkolna, przybory szkolne pokrywać będzie (zakreślić odpowiednią pozycję)

- matka
- ojciec
- wspólnie

10.2 Koszty związane z opieką medyczną w tym wizyty lekarskie, leki, inne koszty leczenia pokrywać będzie (zakreślić odpowiednią pozycję)

- matka
- ojciec
- wspólnie

10.3 Koszty związane z edukacją pozaszkolną w tym koszty zajęć, podręczników, pomocy, przyborów pokrywać będzie (zakreślić odpowiednią pozycję)

- matka
- ojciec
- wspólnie

10.4 Koszty związane z innymi aktywnościami dziecka w postaci ..... pokrywać będzie (zakreślić odpowiednią pozycję)

- matka
- ojciec
- wspólnie



### 10.5 Koszty związane z zakupem ubrań i obuwia pokrywać będzie (zakreślić odpowiednią pozycję)

- matka
- ojciec
- spólnie

### 10.6 Różnica w kosztach utrzymania dziecka przez oboje rodziców płatna będzie przez .....na ręce ..... w wysokości ..... miesięcznie do 10 dnia każdego miesiąca.

Data sporządzenia porozumienia:

Podpis matki

Podpis ojca

**Więcej informacji na temat Planów Wychowawczych i opieki wspólnej na stronie [www.rodzina.sos.pl](http://www.rodzina.sos.pl)**

#### Literatura

1. R. Bauserman *Child Adjustment in Joint-Custody Versus Sole-Custody Arrangements: A Meta-Analytic Review*, Robert Bauserman, Ph.D, *Journal of Family Psychology*, Vol 16, No 1
2. *Planning for Shared Parenting: A Guide for Parents Living Apart, sponsored by the Massachusetts Chapter of the Association of Family and Conciliation Courts (AFCC)*
3. L. Spengler *Developing a Parenting Plan: A Guide for Divorcing Parents*, University of Missouri Extension 2001.
4. J. Blackstone-Ford( *The Custody Solutions Sourcebook*, Lowell House, Los Angeles 1999.
5. E. Hickey and E. Dalton *Healing Hearts*. Seattle, WA: Gold Leaf Press 1997.
6. I. Ricci *Mom's House, Dad's House*, Published by Simon and Schuster, New York 1997.
7. *State of Missouri, Office of State Court Administrator In Your Child's Best Interest, A Handbook for Separating/ Divorcing Parents*, September 1999.
8. Ph.D Thayer Elizabeth *The Co-Parenting Survival Guide: Letting Go of Conflict after a Difficult Divorce* New Harbinger publications INC, Oakland 2001.
9. *Safety Focused Parenting Plan developed for state of Oregon USA*
10. *Tennessee's Parenting Plan Law*

**Robert Kucharski** jest prezesem Fundacji Akcja, zajmuje się poradnictwem dla mężczyzn przeżywających problemy rodzinne. Od 1998 roku związany ze środowiskiem organizacji pozarządowych (Stowarzyszenie Klon/Jawor, Fundacja St. Batorego, Stowarzyszenie Centrum Informacji Społecznej a od 2002 roku Fundacja Akcja). Twórca portali internetowych: [www.wstroneojca.pl](http://www.wstroneojca.pl), [www.rodzina.sos.pl](http://www.rodzina.sos.pl), [www.familylaw.pl](http://www.familylaw.pl). Autor poradników z zakresu prawa rodzinnego.



## IV. PRZEMIANY WZORÓW OJCA I MODELU RODZINY WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE

Krzysztof Arcimowicz

*Artykuł prezentuje dominujące w naszym kraju wzorce ojcostwa wyrastające z tradycyjnej wizji mężczyzny (żywiciel rodziny, głowa rodziny, srogi wychowawca) oraz nowego modelu męskości (opiekun i partner dziecka, ojciec asystujący przy porodzie). Autor zwraca uwagę na zmiany społeczne związane z większą aktywnością zawodową kobiet, które wpływają na rozpowszechnianie się nowych wzorów relacji między płciami. Zaprezentowane zostały wyniki badań socjologicznych, które wskazują, iż w Polsce po 1989 roku znacznie wzrosło poparcie dla partnerskiego modelu rodziny (w którym mężczyzna i kobieta pracują zarobkowo i w podobnym stopniu uczestniczą w opiece nad dziećmi i pracach domowych), a jednocześnie znacznie spadło dla modelu tradycyjnego (mężczyzna pracuje zawodowo, kobieta zajmuje się domem i dziećmi). Ponadto artykuł pokazuje rolę mass mediów jako ważnego czynnika w upowszechnianiu nowego modelu ojcostwa i rodziny.*

### WPROWADZENE

**We współczesnych społeczeństwach Zachodu kategorie męskości i kobiecości ulegają dynamicznym przeobrażeniom.**

Jeszcze kilka dekad temu istniała zgodność, co do tego, że dobry ojciec to ten, który dzięki swojej pracy zapewnia byt rodzinie. Obecnie takiej zgodności już nie ma. Coraz częściej mówi się o „kryzysie męskości”, wiążąc go przede wszystkim z trudnością w udzielaniu odpowiedzi na pytanie: co oznacza być „prawdziwym” mężczyzną i ojcem? (por. Melosik, 2002). Sądzę, że termin kryzys męskości jest określeniem nie do końca precyzyjnym. Jeśli możemy mówić o kryzysie, to tylko w odniesieniu do tradycyjnego modelu mężczyzny jako żywiciela i głowy rodziny. Co dla wielu osób jest kryzysem, dla innych może oznaczać nowe możliwości – mam na myśli przede wszystkim mężczyzn, którzy odrzucają tradycyjne role płci i chcą w swoim życiu realizować nowy wzorec, na przykład wrażliwego opiekuna dziecka.

Od wieków kobiecie wyznaczano rolę matki i piastunki domowego ogniska. Jednak dynamiczne zmiany społeczne po drugiej wojnie światowej spowodowały

znacznie większą – niż kiedyś – aktywność zawodową przedstawicielek płci żeńskiej. Dziś wiele matek chce nie tylko poświęcać się rodzinie i dzieciom, ale również realizować się w sferze zawodowej. Wzrastającą w obszarze kultury zachodniej aktywność zawodową kobiet można określić jako swoisty znak czasów, jest ona szansą na wykorzystanie pełni potencjału ludzkiego, dlatego nie sędzę, by trafnym określeniem był termin „kryzys kobiecości”. Co więcej, w wielu wypadkach podejmowanie pracy zawodowej przez kobiety stanowi wyraz ich odpowiedzialności za rodzinę, szczególnie w polskich realiach jest to często niezbędne, by rodzina mogła osiągnąć przyzwoity poziom życia.

Naszkiecowane powyżej przemiany społeczne powodują rozprzestrzenianie się nowego modelu rodziny, w którym matka i ojciec pracują zarobkowo i w podobnym stopniu uczestniczą w pracach domowych i opiece nad dziećmi. Można powiedzieć, iż na naszych oczach dokonuje się ewolucja tradycyjnych wzorów płciowych, która prowadzi do ugruntowania się partnerskiego modelu rodziny. Należy jednak podkreślić, iż stereotypowe wyobrażenia ról kobiet i mężczyzn są silnie zakorzenione w świadomości społecznej, co jest jedną z najważniejszych przyczyn decydujących o tym, że zmiany dokonują się powoli.

## 1 Stereotypowe role ojca

**Można powiedzieć, iż we współczesnych społeczeństwach** należących do kręgu kultury zachodniej funkcjonują i konkurują ze sobą dwie odmienne wizje męskości: tradycyjna i nowa. Stereotypowe wyobrażenia roli ojca wyrastają z tradycyjnego modelu męczyzny, dlatego chciałbym go krótko scharakteryzować.

Tradycyjny model ujmuje męskość jako dominację i specjalizację w określonych dziedzinach. Opiera się na zróżnicowaniu i asymetryczności cech męskich i kobiecych. Wymaga od męczyzny podporządkowywania sobie innych męczyzn, kobiet i dzieci. Oznacza przymus tłumienia uczuć i emocji, broni męczyźnie wstępu do pełni ludzkich doświadczeń. Wśród stereotypowych ról ojca dominujących w Polsce można wskazać trzy: żywiciela rodziny, głowa rodziny i srogi wychowawca.

**Żywiciel rodziny.** Od wielu lat podstawową rolą jaką przypisuje się męczyźnie w Polsce, jest rola żywiciela rodziny, który dzięki pracy zawodowej zabezpiecza byt materialny rodzinie. Ten model wiąże się z tradycyjną wizją męskości, dotyczy podziału sfery zawodowej i rodzinnej – ta pierwsza zdominowana jest przez męczyzn, druga przez kobiety. W Polsce często można usłyszeć, że taki podział ról jest stanem naturalnym i nie należy tego zmieniać. Wzór żywiciela rodziny jest propagowany w przekazach telewizyjnych, podręcznikach szkolnych, a także w Katechizmie Kościoła Katolickiego.



# Rozwód i co dalej?

Rola Kościoła katolickiego w naszym kraju jest nieporównywalnie większa, niż w innych państwach europejskich. Ważnym wydarzeniem było wydanie nowego *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (1994)<sup>1</sup>. W księdze w wielu ustępach mówi się o równości kobiety i mężczyzny w małżeństwie, jednak z drugiej strony sugeruje się asymetrię ról męskich i kobiecych. W artykule poświęconym sakramentowi małżeństwa autorzy dzieła, powołując się na *Księgę Rodzaju*, piszą, że dla kobiety karą będącą następstwem grzechu Ewy są „bóle rodzenia dzieci”, lecz kara ta jest jednocześnie lekarstwem za szkody spowodowane przez jej grzech. Mężczyzna również zgrzeszył i dlatego został obciążony koniecznością pracy „w pocie oblicza” i „trudem zdobywania pożywienia” (por. KKK, 1607, 1609). Słowa te mogą być interpretowane jako sugestia, iż kobiecie wyznacza się rolę matki, rezerwując sferę pracy zawodowej dla mężczyzn.

Uważam za stosowne przytoczenie w tym miejscu najbardziej charakterystycznych wypowiedzi parlamentarzystów, dotyczących ich wizji modelu rodziny, które pojawiły się podczas debaty sejmowej w związku z projektem ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn w marcu 1999 roku. Wielu posłów podkreślało, iż najlepszym rozwiązaniem jest tradycyjny podział ról płciowych. Jeden z posłów niemal wprost mówił, że kobiety nie powinny pracować zawodowo: „Uważam, że państwo powinno tak organizować życie społeczne, aby praca kobiety, współ żywicielki rodziny wyrządzała jak najmniejszą szkodę rodzinie”. Tradycyjny model rodziny był broniony nie tylko przez posłów, ale również przez posłanki, o czym świadczy fragment jednego z najbardziej charakterystycznych przemówień: „Bóg stworzył mężczyznę i kobietę i dał im odmienne role w życiu. Nie należy zmieniać tych ról i poprawiać Stwórcy w jego zamysłach. Kobieta, to przede wszystkim matka i głowa rodziny i pomagając jej w spełnieniu tych ról, wiążemy się jako ustawodawca ze swojej roli” (Sejm, 4 marca 1999).

Przytoczone powyżej wypowiedzi posłów, mimo że odnosiły się do roli kobiety, pośrednio określały wzorzec mężczyzny, który – wedle zacytowanych powyżej parlamentarzystów – ma przede wszystkim realizować rolę żywiciela rodziny.

Podczas debaty można było usłyszeć także inne głosy posłanek i posłów. Niektórzy parlamentarzyści zwracali uwagę, iż funkcja ojca nie ogranicza się tylko do roli żywiciela rodziny, i że mężczyźni w pewnych sytuacjach prawnych stają się stroną pokrzywdzoną, na przykład jeśli chodzi o prawo do opieki nad dzieckiem i do urlopu rodzicielskiego.

Wielu autorów zwraca uwagę, iż wzory kulturowe przekazywane przez szkołę nie pozostają bez wpływu na trwałość podziałów według płci (Crooks, Baur, 1990). W naszym kraju od lat prowadzone są analizy dotyczące wzorów kobiet i mężczyzn przedstawianych w podręcznikach szkolnych. Pedagog Elżbieta Kalinowska uczyniła przedmiotem analizy piętnaście książek do nauki języka polskiego na poziomie nauczania początkowego, wpisanych do zestawu podręczników w styczniu 1995 roku.

1. Zamiast nazwy *Katechizm Kościoła Katolickiego* będę używał określenia *Katechizm*, a w przypisach skrótu KKK, po którym umieszczam numery ustępów.

Autorka w podsumowaniu pisze, że kobieta często ukazywana jest w roli matki, która nie pracuje zawodowo i pozostaje w domu z najmłodszym dzieckiem, natomiast podstawowym zajęciem ojca jest praca zawodowa (Kalinowska, 1995, s. 219–253). Socjolog Adam Buczkowski dokonał analizy elementarzy do języka polskiego w pierwszej klasie szkoły podstawowej ze względu na zawartość w nich stereotypów ról płciowych. Autor stwierdza, iż elementarze pokazują mężczyznę pracującego zarobkowo; bardzo rzadko jest pokazywany w domu, natomiast kobieta przebywa w nim, gotuje, pierze, sprząta, opiekuje się dziećmi (Buczkowski, 1997, s. 169–196). Należy dodać, że stereotypami płci prześląknięte są również inne podręczniki szkolne oraz scenariusze i wiersze proponowane nauczycielom przez specjalistyczne wydawnictwa. Anna Wołosik, autorka książek do historii, przeanalizowała pod kątem ról płciowych 40 podręczników do podstawówki, gimnazjum i liceum. Według niej matka w podręcznikowej rodzinie, jeśli pracuje, to w bliżej nie określonym zawodzie, a jej praca nie ma większego znaczenia, natomiast rola ojca wiąże się głównie ze sferą zawodową (cyt. za: Podgórska, 2006, s. 93–94). Stereotypy płci najbardziej są widoczne w podręcznikach do przedmiotów przysposobienie do życia w rodzinie i wychowanie do życia w rodzinie. Przeanalizowałem jedenaście książek dopuszczonych do nauczania w latach 1991–1999, ale warto dodać, że wiele z nich funkcjonuje w zestawie lektur po dzień dzisiejszy. Podręczniki podkreślają, że podstawową rolą ojca jest zapewnienie odpowiednich warunków materialnych członkom rodziny (zob. Arcimowicz, 2003).

„Silny, sprawny fizycznie, mądry i wykształcony mężczyzna, a poza tym ekspert w swoim zawodzie. Taki mężczyzna potrafi stworzyć warunki egzystencji swojej rodzinie i nie będzie uzależniony od pomocy finansowej rodziców czy «cioci z Ameryki»” (Ombach, 1994, s. 48). „Mężczyzna jest też odpowiedzialny za finanse domu. Na nim spoczywa główny obowiązek zapewnienia rodzinie stabilności materialnej” (M. i W. Grabowski i inni, 1993, s. 184).

Jedynie w dwóch z jedenastu analizowanych podręczników nie namawia się kobiet do rezygnowania z pracy na rzecz domu.

Bardziej zbliżony do rzeczywistości obraz relacji rodzinnych odnajdujemy w najpopularniejszych polskich telenowelach (*M jak miłość*, *Na dobre i na złe*, *Klan*, *Plebania*)<sup>2</sup>. W olbrzymiej większości wypadków, analizowanych przeze mnie serialowych rodzin, zarówno ojciec, jak i matka pracują zarobkowo. Należy jednak podkreślić, że to mąż pozostaje głównym żywicielem – na ogół zarabia więcej niż małżonka. Warto zauważyć, że nierzadko praca zarobkowa matki jest przedstawiana w serialach jako wyrządzająca krzywdę rodzinie.

**Głowa rodziny.** Wzór głowy rodziny wyrasta z tradycyjnej wizji męskości, podkreślającej wartość władzy i dominacji nad innymi, a także nierówność statusu mężczyzn i kobiet. Wzorzec ten wymaga od ojca, by był stanowczy i konsekwentny.

2. Moje analizy głównie dotyczą premierowych odcinków seriali emitowanych w 2007 i 2008 roku. Mówię o tym, ponieważ postawy bohaterów zmieniają się.



# Rozwód i co dalej?

Mężczyzna kieruje poczynaniami żony, która zajmuje się domem i dziećmi. Mąż powinien mieć szacunek dla żony, co nie oznacza, że wspólnie z nią podejmuje decyzje. We wzorze głowy rodziny akcentuje się wyższość płci męskiej, pokazując, że żona potrzebuje opieki męża. Mężczyzna będący ojcem ze względu na swoją przywódczą rolę ma prawo wyboru, czy angażować się w prace domowe (na ogół tego nie czyni, spychając te obowiązki na barki żony). Opiekuje się on swoją rodziną między innymi przez podejmowanie racjonalnych decyzji.

Wzorzec głowy rodziny możemy odnaleźć w *Katechizmie*. Wprawdzie w księdze nie mówi się wprost, że ojciec powinien być przywódcą rodziny i dominować nad żoną i dziećmi, to jednak męski duch księgi może sugerować wyższość płci męskiej. W księdze czytamy: „Ojcostwo Boże jest źródłem ojcostwa ludzkiego” (KKK, 2214). Jak sądzę stwierdzenie to można interpretować jako dowartościowujące płęć męską i ojców. Co więcej, rodzina bywa określana przez autorów *Katechizmu* mianem „Kościoła domowego” (por. KKK, 2204), a w Kościele najważniejsze funkcje sprawują mężczyźni. W trzeciej części dzieła, w artykułach poświęconych rodzinie, akcentuje się wyższość ojca nad innymi członkami rodziny (zob. KKK, 2214–2216, 2218, 2222).

W podręcznikach do przysposobienia do życia w rodzinie propagowany jest wzorzec ojca jako głowy rodziny. Według autorów mężczyzna ma kierować rodziną. W *Zanim wybierzesz* (M. W. Grabowscy i inni, 1993) sugeruje się, że ojciec powinien pełnić funkcję „szefa”, natomiast matka powinna opiekować się domem i zająć właściwą dla siebie pozycję „wicedyrektora”. Maria Kwiek i Irena Nowak (1993) mówią, że ojciec ma być odpowiedzialny za rodzinę, bronić jej przed niebezpieczeństwami, być oparciem dla żony i dzieci oraz stanowić autorytet.

W najpopularniejszych polskich telenowelach małżonkowie często wspólnie podejmują kluczowe dla przyszłości rodziny decyzje. Ale w wielu sytuacjach to właśnie do ojca należy ostatnie słowo. Ponadto partnerskie relacje nie dotyczą sfery obowiązków domowych. Ojciec jako głowa i żywiciel rodziny rzadko angażuje się w prace domowe i opiekę nad dzieckiem. Taki model relacji między płciami Beata Łaciak określa mianem „partnerstwa zaburzonego”. Zdaniem socjolog ten wzorzec występuje najczęściej w serialach i filmach polskich.

**Srogi wychowawca.** Ojciec z racji tego, iż jest mężczyzną, posiada naturalny autorytet u dzieci. W związku z tym, powinny one okazywać mu szacunek i respekt. Uczestniczy on w wychowywaniu dziecka, ale inaczej niż matka. Musi być stanowczym wychowawcą opierającym się na męskim autorytecie, a nie partnerem lub opiekunem dzieci. Wzór srogięgo wychowawcy akcentuje funkcję instrumentalną i kontrolną. Ojciec jest emocjonalnie odległy od dzieci, nie zajmuje się fizyczną opieką, bowiem funkcje emocjonalne i opiekuńcze wypełnia kobieta. Mężczyzna dyscyplinuje dzieci, używając swojego autorytetu, bywa groźny i karzący. Stanowczo egzekwuje posłuszeństwo dzieci wobec rodziców. Ten wzorzec relacji między ojcem a dziećmi jest zakotwiczony w tradycyjnej wizji męskości.

Wzór srogięgo wychowawcy występuje w *Katechizmie*. Księga poucza, że synowie muszą podporządkowywać się nakazom ojca: „Strzeż, synu, nakazów ojca, nie gardź nauką matki (...) Syn mądry miłuje karcenie, naśmiewca nie słucha nagan» (Prz. 13, 1)» (KKK, 2216). W tym cytacie biblijnym odnajdujemy sugestię, że to właśnie ojcowie zobowiązani są do dyscyplinowania swoich dzieci, głównie synów. W punkcie zatytułowanym *Obowiązki rodziców* przeczytać możemy, że wychowanie potomstwa wymaga odpowiedzialności, przebaczenia i panowania nad sobą (KKK, 2221–2223), ale w ustępie tym umieszczony jest również dający wiele do myślenia cytat z *Biblii*: „Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć (Syr 30, 1-2). A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je, stosując karcenie i napominanie Pańskie! (Ef 6, 4)» (KKK, 2223). Tak dobrane cytaty biblijne mogą sugerować, iż współczesny Kościół chciałby widzieć w ojcu surowego wychowawcę. Warto zauważyć, że podobny model wychowawczy propaguje się w podręcznikach do przysposobienia do życia w rodzinie. Kładzie się w nich nacisk na dyscyplinowanie dzieci przez ojca, podkreśla się, iż powinien on być stanowczym wychowawcą, opierającym się na swoim męskim autorytecie.

Wzór srogięgo wychowawcy pojawia się – choć trzeba przyznać – że coraz rzadziej w polskich serialach telewizyjnych (taki wzorzec był obecny w serialu *Plebania*, *Magda M* i *Barwy Szczęścia*). Warto dodać, że twórcy seriali dostrzegając negatywne strony tego modelu ojcostwa, pokazują że wychowanie bazujące na stosowaniu zakazów i kar, w którym dziecko nie jest traktowane podmiotowo, lecz instrumentalnie, nie zawsze przynosi pożądany skutek. Ten problem poruszyła również Magdalena Piekorz w głośnym filmie *Pręgi* (2004).

## 2 Nowe wzory zachowań ojca

**W ostatnich kilku dekadach naukowcy, mass media oraz publicyści** zaczęli wskazywać korzyści płynące z emocjonalnego otwarcia się mężczyzn. Wielu ojców doszło do wniosku, że warto bardziej angażować się w życie rodzinne i opiekę nad dzieckiem, gdyż dostarcza to nowych doświadczeń i jest korzystne dla ich zdrowia psychicznego. Z drugiej strony rozpowszechnienie się w społeczeństwach zachodnich pracy zawodowej kobiet spowodowało zmiany w obrębie rodziny. Nowe wzory zachowań ojca, takie jak opiekun i partner dziecka oraz ojciec asystujący przy porodzie wyrastają z nowej wizji męskości i łączą się z partnerskim modelem rodziny.

Nowa wizja męskości akcentuje równość oraz partnerstwo mężczyzn i kobiet, uznając te wartości za fundamentalne w tworzeniu nowego ładu społecznego. Mężczyzna nie walczy z istniejącą w nim kobiecością. Nowy model pozwala na eks-



# Rozwód i co dalej?

ponowanie zarówno cech męskich jak i kobiecych, pozwala mężczyźni osiągnąć pełnię indywidualnego potencjału człowieka. Jego dewizą życiową staje się współdziałanie, a nie dominacja, jest on partnerem dla kobiet i dzieci. Zmiany we wzorach zachowań mężczyzn w sferze prywatnej oraz publicznej, jakie dokonały się w państwach Zachodu, obserwujemy również w Polsce. W naszym kraju zaczynają być coraz bardziej widoczne nowe modele męskości (i kobiecości) „importowane” z zachodnich społeczeństw.

**Wrażliwy opiekun dziecka.** Teoretyczną podstawą wzoru opiekuna dziecka jest zmiana tradycyjnej roli męskiej, odrzucenie „mitu męskości” i ostrego rozgraniczania ról płciowych. Nowy wzorec podkreśla wagę więzi emocjonalnej z dzieckiem, a także akcentuje wartość zachowań związanych z pielęgnacją i fizyczną opieką nad małością, stwarza mężczyźni szansę rozwijania pełni jego możliwości jako człowieka. Ten wzór jest adresowany do wszystkich ojców, którzy pragną rozwijać bliskie więzi emocjonalne z dzieckiem. Wzór opiekuna dzieci pokazuje, że mężczyzna z powodzeniem może wypełniać obowiązki, tradycyjnie przypisane kobietom.

Rozprzestrzenienie się partnerskiego modelu rodziny w społeczeństwach Zachodu, znalazło odbicie w mass mediach (zob. np. Barthel, 1992; Arcimowicz, 2003). Wzór wrażliwego opiekuna dziecka pojawia się coraz częściej także w polskich przekazach medialnych, na przykład w serialach telewizyjnych. Wizerunek czulego ojca odnajdujemy w najpopularniejszym polskim serialu *M jak miłość*. Leszek Skalski zmienia miejsce zamieszkania i pracę, by być jak najbliżej swojej córki. Widzimy, jak troskliwie zajmuje się niemowlęciem. Opieka nad dzieckiem sprawia mu radość, nie jest niewygodnym obowiązkiem, lecz przyjemnością. Mimo że małżeństwo Leszka z Ewą rozpada się, to nadal chce on być blisko swojej córki. Postać opiekuna dziecka odnajdujemy w serialu *Na dobre i na złe*. Michał Sambor opiekuje się chorym synkiem, organizuje operację, która ratuje wzrok dziecku. Czuwa pod salą operacyjną i pociesza zatroskaną matkę. Również w telenoweli *Klan* przedstawiono ojców (Ryszard Lubicz, Piotr Rafalski), którzy chętnie opiekują się swoimi dziećmi, pragną być z nimi jak najdłużej i jak najczęściej.

W polskim filmie po 2000 roku pojawili bohaterowie, którzy są wrażliwymi i troskliwymi mężczyznami. W filmach *Edi* i *Żurek* ukazano postacie mężczyzn, którzy nie będąc biologicznymi ojcami, podejmują się opieki nad dzieckiem. Można zatem powiedzieć, że stają się oni ojcami zastępczymi. Opiekun dziecka pojawia się także w komedii romantycznej *Tylko mnie kochaj*.

*W polskiej telewizji na początku obecnej dekady możemy obserwować coraz więcej spotów (np. Handlobank, Master Card, Ultra Doux, Nivea Baby, Gerber, Bobo Frut), przełamujących stereotyp mężczyzny, akcentujących funkcje opiekuńcze i emocjonalne ojca. Jedną z pierwszych, zakrojonych na szeroką skalę kampanii reklamowych w Polsce, w których pokazano nowy wzorec męskości była kampania*



**Handlobanku w 2000 roku. Filmy reklamowe przedstawiają około trzydziestoletniego mężczyznę, opiekującego się swoim dwuletnim synkiem.**

Wzór mężczyzny jako opiekuna dziecka zaczyna być coraz bardziej popularny, mogą świadczyć o tym liczne zdjęcia znanych mężczyzn (aktorów, dziennikarzy, sportowców) w towarzystwie ich małych dzieci, zamieszczane w kolorowych magazynach. Jednak należy pamiętać o tym, że demonstrowanie przez ojców uczuć i przywiązania do swoich dzieci, nie musi oznaczać automatycznie, że realizują oni w swoim życiu partnerski model rodziny i w równym stopniu, co ich partnerki, partycypują w opiece nad dziećmi.

W tym miejscu chciałbym również wspomnieć o problemie samotnego ojcostwa. W programie z cyklu *Życie moje* (TVP 1, 2 stycznia 2000) przedstawiono kilkunastu ojców samotnie wychowujących dzieci. Program ukazał trud mężczyzn, opuszczonych przez żony, którzy samotnie opiekują się dziećmi. Zaprezentowani ojcowie potwierdzają tezę, iż nie tylko kobiety są predysponowane do opieki nad potomstwem.

O coraz większej sile nowego modelu męskości w Polsce może świadczyć uchwalenie przez Sejm w 2001 roku prawa mężczyzn do skorzystania z części urlopu macierzyńskiego. Dodatkowo od 1 stycznia 2010 roku pracownik – ojciec wychowujący dziecko będzie mógł skorzystać z urlopu ojcowskiego w wymiarze 1 tygodnia, a od 2012 roku – dwóch tygodni. Urlop ojcowski nie będzie mógł być przeniesiony na inną osobę.

**Partner dziecka.** Podporządkowywanie, karanie i posiadanie przez ojca absolutnej władzy nad dziećmi dotyczy tradycyjnych wyobrażeń ojcostwa. Ale funkcja wychowawcza może być realizowana także w inny sposób. Nowy wzór pokazuje, że wychowywanie może się opierać nie tylko na utrzymywaniu rygoru, ale także na traktowaniu dziecka jako partnera, któremu należy tłumaczyć, dlaczego powinno postępować lub nie postępować w określony sposób. Postawa ojca polega na pomaganiu dziecku. Wzorzec ten jest trudny w realizacji, wymaga ze strony ojca wiele wysiłku, ale daje możliwość rozwijania głębokich więzi emocjonalnych z dzieckiem.

Wzór ojca jako partnera dziecka pojawił się w serialu *Tata, a Marcin powiedział* emitowanym w latach 1995-1997 oraz na początku obecnego stulecia w telewizji publicznej. Bohaterami serialu są dwunastoletni chłopiec i jego ojciec. Chłopak zadaje ojcu trudne pytania, ale ten zawsze stara się na nie rzeczowo odpowiadać. Mężczyzna tłumaczy synowi, dlaczego jego zachowanie było niewłaściwe, nigdy nie używa wobec syna siły fizycznej. Wzorzec mężczyzny jako partnera dziecka odnajdujemy także w serialu *M jak miłość*. Norbert, nauczyciel akademicki, mimo swojego kalectwa jest autorytetem dla dorastającego syna Łukasza. Ojciec znajduje czas dla dziecka, nie ogranicza się tylko do krytykowania niewłaściwego postępowania syna, ale stara się zrozumieć motywy, które nim kierowały. Pomaga synowi w trudnych chwilach. Partnerską relację między Jakubem i jego szesnastoletnim synem, przedstawiono w – pierwszych odcinakach – serialu *Na dobre i na złe*. Kuba Burski ma problemy



# Rozwód i co dalej?

wychowawcze z Tomkiem, ale dochodzi do wniosku, iż najlepszym rozwiązaniem jest nawiązanie głębokiej więzi emocjonalnej z dzieckiem. Kuba uczy chłopca odpowiedzialności, stara się mu również uświadomić, że powinien liczyć się ze zdaniem innych.

Trzeba również wspomnieć o reklamie społecznej emitowanej w 2006 roku w ramach kampanii przeciwdziałania narkomanii. Spot ten sugeruje, że rozmowa oraz nawiązywanie więzi emocjonalnej z dorastającym synem są bardzo ważne, że partnerskie relacje mogą uchronić dziecko przed uzależnieniem od narkotyków.

**Ojciec „rodzący”.** Wzór ojca „rodzącego” obejmuje mężczyzn, którzy emocjonalnie starają się być, jak najbliżej swoich ciężarnych partnerek i wraz z nimi przeżywać kolejne fazy ciąży. Wzorec ten dotyczy ojców uczestniczących w porodzie, którzy trzymają swoje partnerki za ręce, przecinają pępowinę narodzonego dziecka, dają wsparcie psychiczne.

W Polsce jeszcze w dekadzie lat osiemdziesiątych XX wieku, kobieta, czy chciała, czy nie, rodziła sama. Dopiero po porodzie, przy wyjściu ze szpitala ojciec mógł powitać dziecko. W latach dziewięćdziesiątych w prasie i Internecie zaczęły się pojawiać artykuły, dotyczące wspólnych porodów. Jednak o modzie na porody rodzinne w naszym kraju można mówić dopiero od początku obecnej dekady. Według danych z 2006 roku około 70% kobiet rodzi z bliską osobą, podczas gdy w 1994 roku tylko co czwarty poród był rodzinny (zob. *Pełna mobilizacja wschodu*, 2006). W większości wypadków poród rodzinny odbywa się przy udziale ojca dziecka.

Na stronach internetowych *Fundacji Rodzić po Ludzku*, w jednym z artykułów zatytułowanych *Towarzyszyć przy porodzie* autorzy zachęcają ojców, aby towarzyszyli swoim partnerkom przy porodzie, ale dodają, iż taka decyzja musi być podjęta wspólnie, że nie może być podejmowana pod wpływem panującej mody i (lub) presji najbliższych.

W *Wysokich Obcasach* 24 grudnia 2005 roku zamieszczono duży fotoreportaż zatytułowany *Tata rodzi* przedstawiający sylwetki mężczyzn, asystujących przy porodach swoich partnerek. Ukazani mężczyźni reprezentują różne zawody, znaleźli się wśród nich fotograf, biznesmen, lekarz, nauczyciel. W czasopiśmie pokazano pełne przejęcia i emocji twarze „rodzących” ojców. Nowy wzór ojca może być szansą dla wielu mężczyzn, odczuwających potrzebę bycia ze swoją partnerką w tak ważnej chwili, jak narodziny dziecka.

## 3 Opinie Polek i Polaków na temat modelu rodziny i podziału ról

### **W Polsce od wielu lat są prowadzone badania socjologiczne**

dotyczące opinii na temat modelu rodziny, podziału obowiązków oraz ról kobiet i mężczyzn w małżeństwie. Badania zrealizowane przez CBOS na zlecenie profesor

Małgorzaty Fuszary i Instytutu Spraw Publicznych pokazują, że od 1994 do 2004 roku znacznie zwiększyło się poparcie dla modelu partnerskiego z 35% do 56%, przy jednoczesnym spadku poparcia dla modelu tradycyjnego z 42% do 21%. Trzeba zaznaczyć, że w badaniach (zob. Fuszara, 2002, 2006) jako model partnerski przedstawia się taki, w którym mąż i żona przeznaczają mniej więcej tyle samo czasu na pracę zawodową i oboje w równym stopniu zajmują się domem i dziećmi. W modelu tradycyjnym tylko mąż pracuje zawodowo, a żona wykonuje prace domowe oraz wypełnia obowiązki związane z opieką i wychowaniem dzieci. Pod pojęciem modelu mieszanego, który był wybierany w 2004 roku przez ponad 20% respondentów, ujmowano taki, w którym oboje małżonkowie pracują zawodowo, ale mąż więcej czasu poświęca obowiązkom związanym z pracą zawodową, a żona oprócz pracy zarobkowej zajmuje się domem i dziećmi. Należy podkreślić, że mężczyźni i kobiety różnią się w swoich preferencjach. Więcej Polek niż Polaków jest zwolenniczkami związku partnerskiego, który miał duże poparcie wśród kobiet już w 1994 roku – 42%, a w roku 2000 za takim modelem opowiedziała się ponad połowa Polek. Popularność takich związków rośnie także wśród mężczyzn, czemu towarzyszy malejące poparcie dla tradycyjnego modelu małżeństwa – w roku 1994 wynosiło 55%, a do roku 2000 zmniejszyło się ono o ponad 20%.

W wielu badaniach respondenci zgadzają się z równym podziałem obowiązków, ale preferencje dotyczące modelu małżeństwa i rodziny w dużym stopniu rozmiągają się z faktycznym podziałem obowiązków w polskich rodzinach. Mężczyźni poświęcają na obowiązki domowe i zajmowanie się dziećmi blisko trzy razy mniej czasu niż kobiety (*Kobieta 2004. Stereotypy a rzeczywistość*, PENTOR, 2004). W przygniatającej większości polskich domów w pracach takich, jak: przygotowanie posiłków, zmywanie naczyń, sprzątanie, pranie, prasowanie mężczyźni nie uczestniczą lub partycypują w niewielkim stopniu (zob. *Kobiety i mężczyźni o podziale obowiązków domowych*, CBOS, 2006). Porównanie danych Głównego Urzędu Statystycznego z lat 70. minionego stulecia i początku obecnego stulecia, dotyczących czasu poświęcanego przez przedstawicieli poszczególnych płci na obowiązki związane z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi, pokazuje, że zmiany nastąpiły, ale nie są duże. W 1976 roku mężczyźni na prace domowe poświęcali średnio dziennie 2,08 godziny, podczas gdy w 2005 roku 2,4 godziny (cyt. za: Kwiatkowska, Nowakowska, 2006, s. 24). Badania CBOS-u przeprowadzone w 2006 roku, dotyczące preferowanego i realizowanego modelu rodziny wskazują, iż w Polsce najczęściej realizowany jest model mieszany (26% wskazań), w którym zarówno mąż, jak i żona pracują zarobkowo, ale mężczyzna poświęca więcej czasu na pracę zawodową, żona zaś oprócz pracy zawodowej zajmuje się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Około 23% małżeństw realizuje tradycyjny model rodziny, gdy jedynie mąż pracuje zarobkowo, natomiast żona zajmuje się domem i dziećmi. Duża grupa respondentów (21%) tworzyła rodzinę, w której zarówno kobieta, jak i mężczyzna nie pracowali zawodowo. Mniej niż co pię-



# Rozwód i co dalej?

ta (19%) badana osoba twierdziła, iż tworzy związek partnerski, polegający na tym, iż mąż i żona tyle samo czasu przeznaczają na pracę i oboje w równym stopniu zajmują się domem i dziećmi. W 6% polskich rodzin jedynie kobieta pracuje zarobkowo, natomiast mężczyzna zajmuje się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci (zob. *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*, CBOS, 2006).

Podsumowując należy zwrócić uwagę na pięć ważnych i znamienych faktów. Po pierwsze, prowadzone przez wyspecjalizowane instytucje, jak też przez naukowców badania pokazują rozdzźwięk między preferencjami, czyli tym jaki model rodziny respondentki i respondenci uważają za najlepszy, a tym jaki w rzeczywistości jest przez nich realizowany. Ogólnie rzecz ujmując można stwierdzić, iż zdecydowanie więcej Polek i Polaków wskazuje partnerski model rodziny jako najlepszy sposób uregulowania życia rodzinnego, niż rzeczywiście realizuje go w swoim życiu. Po drugie, po 1989 roku znacznie spadło poparcie dla tradycyjnego modelu rodziny a wzrosło dla modelu partnerskiego. Po trzecie, występuje zauważalna dysproporcja w opiniach między kobietami i mężczyznami. Panie w dużo większej liczbie niż panowie stwierdzają, iż zrównoważony podział obowiązków związanych z prowadzeniem domu i opieką nad dzieckiem jest najlepszym sposobem uregulowania życia rodzinnego. Po czwarte, im wyższy poziom wykształcenia tym mniej pozytywnych wskazań otrzymuje model tradycyjny, w którym mąż pracuje zarobkowo, a żona zajmuje się domem i dziećmi. Po piąte, widoczna jest korelacja między wiekiem a wyborem modelu rodziny, uważanym za najwłaściwszy – osoby starsze (65 i więcej lat) znacznie częściej niż osoby młodsze opowiadają się za modelem tradycyjnym, co może nasuwać wniosek, iż w przyszłości popularność małżeństw partnerskich będzie nadal wzrastać, a tradycyjnych spadać. Należy jednak dodać, że – prawdopodobnie – zmiany nie będą postępować szybko, ponieważ dzieci obserwując nierówny podział obowiązków i interakcje między rodzicami „nasiąkają” stereotypami płci.

## 4 Rola mass mediów w kreowaniu nowego modelu ojcostwa i rodziny

**Niemal wszyscy poważni autorzy zajmujący się problematyką płci uważają, że męskość i kobiecość są wytworem społeczno-kulturowym.** Przekazy medialne – obok rodziny, grupy rówieśniczej i szkoły – są jednym z najważniejszych czynników i kontekstów formowania męskości i kobiecości. Michael Kimmel, amerykański socjolog, autorytet w dziedzinie badań nad męskością pisze: „Jeśli męskość jest konstruowana społecznie, jeden z podstawowych elementów tej konstrukcji stanowi przedstawianie męskości w mediach” (Kimmel, 1992, s. XI –XII).

Teza, że mass media wpływają w pewnym stopniu na poglądy i zachowania odbiorców jest dziś powszechnie akceptowana. John Thompson autor książki *Media*

*i nowoczesność* sądzi, że w świecie nasyconym środkami masowego przekazu doświadczenie przeżyte coraz częściej jest uzupełniane, a czasami zastępowane przez doświadczenie zapośredniczone. Inaczej mówiąc, ludzie czerpią z mediów informacje pozwalające im kształtować własną tożsamość. Prawdopodobnie najważniejsze w formowaniu tożsamości płciowej są pierwsze lata życia, ale nie znaczy to, iż kształtowanie jej kończy się w dzieciństwie. Współcześnie przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych, zajmujący się problematyką kobiecości i męskości przyjmują, że socjalizacja płciowa jest procesem trwającym przez całe życie.

Mimo ekspansji Internetu, nadal najważniejszą rolę w formowaniu wyobrażeń o rolach mężczyzn i kobiet odgrywa telewizja. W naszym kraju, podobnie jak w wielu innych państwach świata, najpopularniejszymi programami są seriale telewizyjne. Polskie telenowele oglądane są przez wielomilionową widownię i pełnią dziś ważną funkcję edukacyjną. Z punktu widzenia pedagogiki interesujący jest nie tylko szeroki zasięg seriali, ale także duża siła oddziaływania tych produkcji telewizyjnych na widzów. Telenowele stymulują wyobrażenia widzów o kobietach i mężczyznach oraz mogą wpływać na zachowania odbiorców w realnym życiu. Dlatego ważne jest, by pojawiało się w nich jak najwięcej wizerunków mężczyzn i kobiet przełamujących stereotypowe wyobrażenia ról płciowych. Widzowie szukają w serialach wzorów postępowania i mogą kopiować zachowania bohaterów filmowych. W pięćset trzecim odcinku *Klanu* wyemitowanym w 2001 roku pojawiła się postać młodego mężczyzny, pracującego jako opiekun małych dzieci. Na określenie swojego zajęcia użył słowa „nianiak”. Co ciekawe, po emisji tego odcinka do agencji oferujących usługi związane z opieką nad dziećmi zaczęli zgłaszać się młodzi mężczyźni, którzy chcieli zatrudnić się w roli opiekuna.

Istotny element przekazu telewizyjnego stanowią spoty reklamowe, które kreują wizję świata, rozbudzają potrzeby i kształtują zachowania. Reklama telewizyjna niewątpliwie stanowi zwierciadło stereotypów płci, ale może także, na przykład poprzez pokazywanie mężczyzny w roli opiekuna dziecka, kształtować nowe wzorce zachowań.

## PODSUMOWANIE

Źródła historyczne pokazują, iż od starożytności po drugą połowę XX wieku władzę w rodzinie sprawował ojciec (zob. np. Delumeau, Roche, 1995). Dziś w kulturze zachodniej równość mężczyzn i kobiet staje się jedną z kluczowych kwestii, a co za tym idzie dominacja ojców w rodzinie zostaje osłabiona. Podejmowane są próby nowego zdefiniowania męskości, które obejmują również ojcostwo. W ponowoczesnym świecie pojawił się zupełnie nowy wzorzec ojca, wrażliwego opiekuna dziecka, nie obawiającego się eksponowania swoich uczuć, który to wzór – jak się wydaje – nie ma historycznego precedensu. Jednak nadal znaczna część mężczyzn



# Rozwód i co dalej?

traktuje zajmowanie się dziećmi i domem jako degradację ich statusu. Nikłe uczestnictwo mężczyzn w obowiązkach domowych może rodzić frustrację kobiet i wpływać negatywnie na relacje małżonków. Żony pracujące zawodowo i równocześnie obciążone obowiązkami domowymi mają poczucie niesprawiedliwości. Badania pokazują, że do najważniejszych czynników powstrzymujących kobiety przed urodzeniem dziecka należą obawa o utratę pracy oraz nikła pomoc mężczyzny w pracach domowych i związanych z opieką nad dzieckiem. Trzeba jednak dodać, że coraz więcej mężczyzn dostrzega pozytywne strony nowej roli męskiej i włącza się w opiekę nad dziećmi.

Partnerski model rodziny daje mężczyźnie i kobiecie możliwość wyboru własnej drogi życiowej, niezależnie od stereotypów płci. Należy zauważyć, że społeczeństwa zachodnie zaczęły się rozwijać najszybciej, gdy kobiety uzyskały prawa podobne do mężczyzn, zaczęły się kształcić i pracować poza domem. Ale aby praca zawodowa kobiety nie miała niekorzystnego wpływu na rodzinę potrzebna jest partycypacja mężczyzn w obowiązkach tradycyjnie uważanych za kobiece. Wchodzenie mężczyzn w role opiekuńcze może sprawić, że ich życie nabierze nowego wymiaru, stanie się pełniejsze.

---

**Krzysztof Arcimowicz** jest adiunktem w Zakładzie Kulturoznawstwa na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Prowadził zajęcia z zakresu studiów nad męskością na Gender Studies przy ISNS Uniwersytetu Warszawskiego, a także w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Autor książki *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda – fałsz – stereotyp* (GWP, Gdańsk 2003) oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych oscylujących wokół kategorii płci. Jego zainteresowania badawcze skupiają się obecnie na obrazach męskości i kobiecości w przekazach telewizyjnych.

## Literatura

1. K. Arcimowicz *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda – fałsz – stereotyp*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
2. E. Badinter *XY: tożsamość mężczyzny* (tłum. Grzegorz Przewłocki). Wydawnictwo W.A.B. Warszawa 1993.
3. D. Barthel (J. *When Men Put on Appearances. Advertising and the Social Construction of Masculinity*. W: Steve Craig (red.), *Men, Masculinity and the Media* (s. 137–153), Sage Publications, London 1992.
4. A. Buczkowski *Dwa różne światy, czyli jak socjalizuje się dziewczynkę i chłopca*. W: *Jolanta Brach-Czajna (red.), Od kobiety do mężczyzny i z powrotem: rozważania o płci w kulturze*, Wydawnictwo Trans-Humana, Białystok 1997.
5. R. Crooks, K. Baur *Our Sexuality*, The Benjamin/Cummings Publishing Company, California, Redwood City 1990.
6. J. Delumeau, D. Roche (red.) *Historia ojców i ojcostwa* (tłum. Jan Radożycki, Maria Paloetti-Radożycka), Oficyna Wydawnicza Volumen, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.
7. W. Eichelberger *Zdradzony przez ojca*, Wydawnictwo Do, Warszawa 1998.
8. M. Fuszara *Zmiany świadomości kobiet w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*. W: *Małgorzata Fuszara (red.), Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.
9. M. Fuszara (J. *Kobiety w polityce*, Trio, Warszawa 2006.
10. M. Grabowska, W. Grabowski, A. Niemyska, M. Niemyski, M. Wołochowicz, P. Wołochowicz *Zanim wybierzesz: przygotowanie do życia w rodzinie*, Wydawnictwo AND, Warszawa 1993.
11. E. Kalinowska *Wizerunki dziewczynek i chłopców, kobiet i mężczyzn w podręcznikach szkolnych*. „Kwartalnik Pedagogiczny” Nr 1–2, s. 219–253, 1995.
12. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1994.
13. M. S. Kimmel *The Gendered Society*, Oxford University Press, Oxford – New York 2000.
14. M. S. Kimmel Foreword. W: Steve Craig (red.), *Men, Masculinity and the Media* (s. XI–XII), Sage Publications, London 1992.
15. A. Kwiatkowska, A. Nowakowska *Mężczyzna polski. Psychospołeczne czynniki warunkujące pełnienie ról zawodowych i rodzinnych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2006.
16. M. Kwiek, I. Nowak *Propozycje działań wychowawczych dla uczniów klas IV–VIII szkół podstawowych*, Wydawnictwo Veda, Warszawa 1993.
17. B. Maciejewska *Znikający ojcowie*, „Newsweek Polska” Nr 10, s. 78–83, 2002.
18. Z. Melosik *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo Wolumin, Poznań 2002.
19. M. Ombach *W poszukiwaniu prawdziwej miłości: przysposobienie do życia w rodzinie – lektura dla dorastającej młodzieży*, Wydawnictwo AWK-MAG, Warszawa 1994.
20. *Pełna mobilizacja wschodu*. Wyniki ankiety przeprowadzonej przez „Gazetę Wyborczą” w ramach akcji „Rodzic po ludzku 2006”. (Ankieta objęła 25 tysięcy kobiet). „Gazeta Wyborcza”, Nr 116, s. 2., 2006.
21. J. Podgórska *I Bóg stworzył kretynkę*, „Polityka”, Nr 22, s. 93–94., 2006.



## Przydatne adresy:

### **Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej**

ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa

tel. (22) 622 46 19

[www.mpips.gov.pl](http://www.mpips.gov.pl)

[www.kobieta.gov.pl](http://www.kobieta.gov.pl)

e-mail: [dkr@mpips.gov.pl](mailto:dkr@mpips.gov.pl)

### **Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania Kancelaria Prezesa Rady Ministrów**

ul. Aleje Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

tel. (22) 694 73 06

e-mail: [bprrt@kprm.gov.pl](mailto:bprrt@kprm.gov.pl)

[www.rownetraktowanie.kprm.gov.pl](http://www.rownetraktowanie.kprm.gov.pl)

### **Rzecznik Praw Dziecka,**

ul. Śniadeckich 10, 00-656 Warszawa

tel. (22) 696 55 50, 696 55 75

[www.brpd.gov.pl](http://www.brpd.gov.pl)

### **Komitet Praw Dziecka,**

ul. Hoża 27a lok. 5, 00-521 Warszawa

tel. (22) 626 49 19

[www.kopd.pl](http://www.kopd.pl)

e-mail: [kopd@kopd.pl](mailto:kopd@kopd.pl)

### **Fundacja Dzieci Niczyje**

ul. Walecznych 59, 03-926 Warszawa

tel. (22) 616 02 68, 616 03 14

[www.fdn.pl](http://www.fdn.pl)

### **Fundacja Akcja**

tel. 604 939 933

e-mail: [redakcja@wstroneojca.pl](mailto:redakcja@wstroneojca.pl)

[www.wstroneojca.pl](http://www.wstroneojca.pl)



**Stowarzyszenie Mediatorów Rodzinnych**

ul. Wspólna 54 A lok 14

00-684 Warszawa

e-mail: [smr@smr.org.pl](mailto:smr@smr.org.pl)

Rekomendowane ośrodki mediacyjne na: [www.smr.org.pl](http://www.smr.org.pl)

**Polskie Centrum Mediacji - Zarząd Główny**

ul. Jagiellońska 58 lok. 122

03-468 Warszawa

tel. (22) 826 06 63

e-mail: [zgpcm@mediator.org.pl](mailto:zgpcm@mediator.org.pl)

Ośrodki mediacyjne: [www.mediator.org.pl](http://www.mediator.org.pl)

**Ośrodek mediatorzy.pl  
(dawniej Klinika Konfliktu)**

ul. Senatorska 24 lok.3

00-095 Warszawa

e-mail: [biuro@mediatorzy.pl](mailto:biuro@mediatorzy.pl)

tel. (22) 226 78 44

[www.mediatorzy.pl](http://www.mediatorzy.pl)

**Centrum Mediacji Partners Polska**

ul. Górnickiego 3 lok.10A

02-063 Warszawa

tel. (22) 825 40 83, 409 53 83

e-mail: [mediator@mediacja.org](mailto:mediator@mediacja.org)

[www.mediacja.org](http://www.mediacja.org)

**Fundacja „Sto Pocięch”,**

ul. Freta 20/24a, 00-227 Warszawa

tel. 503 894 821

e-mail: [mediacje@stopocięch.pl](mailto:mediacje@stopocięch.pl)

[www.stopocięch.pl](http://www.stopocięch.pl)

**Internet:**

[www.rodzina.gov.pl](http://www.rodzina.gov.pl)

[www.rozwod.pl](http://www.rozwod.pl)

<http://www.dziecko.pl>

[www.prawadziecka.org.pl](http://www.prawadziecka.org.pl)



## Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	<b>3</b>
I. ROZWÓD PO POLSKU. TEORIA I PRAKTYKA. <b>Grzegorz Wrona</b> .....	<b>5</b>
II. MEDIACJA RODZINNA – PROFESJONALNE WSPARCIE W PLANOWANIU PRZYSZŁOŚCI. CO MOŻNA ZROBIĆ, BY ZADBAĆ O RODZICÓW I DZIECI PODCZAS ROZWODU? <b>Robert Boch</b> .....	<b>20</b>
III. PLAN WYCHOWAWCZY – POROZUMIENIE, KTÓRE GODZI DOBRO DZIECKA I PRAWO OBOJGA ROZWODZĄ- CYCH SIĘ RODZICÓW DO OPIEKI NAD WYCHOWANKIEM. <b>Robert Kucharski</b> .....	<b>33</b>
IV. PRZEMIANY WZORÓW OJCA I MODELU RODZINY WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE. <b>Krzysztof Arcimowicz</b> .....	<b>50</b>
<b>Przydatne adresy</b> .....	<b>64</b>